



ISSN 1231-8825

życie

UNIWERSYTECKIE

www.zycie.amu.edu.pl

nr 10 (193)

październik 2009

Czas dla nauki





Dzień Studenta I roku



Inauguracja na Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym w Kaliszu



Niezniszczalnym Anglistą Wszechczasów nazwano prof. Jacka Fisiaka podczas okolicznościowego spotkania, kiedy to w gronie przyjaciół, współpracowników i uczniów obchodził swoje 50-lecie pracy naukowej



Salon Maturzystów



Nad murami budującej się siedziby Wydziału Chemii zawisła tradycyjna wiecha. A to znaczy, że chemikom do Moraska... coraz bliżej

4 } Kalendarium

5-7 } Wydarzenia

- Inauguracja gnieźnieńska
- Nauka ze sztuką w parze
- Czytaliśmy, czytamy i czytać będziemy...
- Instytut Kultury Europejskiej w Gnieźnie
- „Zapytaj Bibliotekarza” - nowa usługa biblioteki uniwersyteckiej

8-9 } Nasz Uniwersytet

- Profesor Władysław Bartoszewski z gościnnym wykładem
- Honorowy doktorat dla prof. Urszuli Rychlewskiej
- Doktorat honoris causa prof. Roberta H. Grubbsa

10-11 } Wyprawy

- W Wielkich Kotach nad Bajkałem
- Na dobry początek: Greifswald!

12 } Podyskutujmy

- O uniwersytecie - myśli nieuczesane

13-16 } Inauguracja 2009/2010

- UAM w czołówce prestiżowych rankingów

17 } Nasz Uniwersytet

- Z dobrych najłepsi

18 } Akademickie godności

- Trzy razy Palmy

20-21 } Studentki na medal

- Psychologia i mistrzowskie wiosła
- Z Magdaleną Kemnitz, wiosłarką, rozmawia Marcin Krupka
- Zarządzanie i codzienny trening
Z pływaczką Heleną Rachwał,
multimedalistką Akademickich Mistrzostw Polski,
rozmawia Marcin Krupka

22-23 } Akademickie wyprawy

- Misja Nikaragua
O Leninie, kałasznikowach
i pożytkach z maleńkich roztoczy

24 } Verba Sacra

- Najstarsze Kazania Polskie

25 } Muzyka

- Aula koncertowa

26-27 } O nauce popularnie

- Pierwsza taka noc na Morasku



UAM POZNAŃ

nr 10 (193) • październik 2009

Wydawca:

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Rektorat, 67-712 Poznań,
ul. Wieniawskiego 1

e-mail: redakcja@amu.edu.pl

Redaktor naczelny:

Jolanta Lenartowicz, jolenmedia@gmail.com

Stali współpracownicy:

Teksty: Adam Barabasz, Danuta
Chodera-Lewandowicz, Marcin Piechocki,
Romuald Polczyński, Maria Rybicka,
Ewa Woznińska, Magdalena Ziótek

Zdjęcia: Maciej Męczyński, fotouam@amu.edu.pl

Korekta: Lucyna Drajewska

Adres redakcji: 61-734 Poznań,

ul. Nowowiejskiego 55, tel./fax 061 829 39 60

Biuro redakcji: Marta Dzionek

Zdjęcia na okładkach:

Maciej Męczyński

Opracowanie graficzne: Agata Rząsa

Druk: BEL Studio Sp. z o.o.

ul. Powstańców Śląskich 67 b
01-355 Warszawa

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, zmiany tytułów.

Za treść zamieszczanych ogłoszeń, reklam i komunikatów redakcja nie odpowiada. **Zapraszamy do wszechstronnej współpracy.**

K a l e n d a r i u m

- Na Wydziale Matematyki i Informatyki UAM w dniach od 24 do 29 września odbyły się zawody III Olimpiady Matematycznej Krajów Europy Środkowej MEMO 09. Najlepszy w zawodach indywidualnych okazał się Bertalan Bodor z Węgier natomiast tytuł najlepszej drużyny zdobył team Polska.

- Nadzwyczajne posiedzenie Senatu oraz Rady Wydziału Nauk Geograficznych i Geologicznych poświęcone uczczeniu pamięci zmarłego w dniu 3 lipca 2009 roku prof. dr. hab. Jerzego Głazka odbyło się 28 września w Małej Auli UAM.

- Podczas XI zwyczajnego posiedzenia Senatu przedstawiono komunikaty: prof. Jerzy Lis - Informacje o pracach Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, rektor UAM, prof. Bronisław Marciniak - Informacja na temat realizacji zamierzeń zespołu rektorskiego w roku akademickim 2008/2009 oraz Prezentacja planu działań zespołu rektorskiego w roku akademickim 2009/2010, prorektor, prof. Andrzej Lesicki - UAM na tle innych uczelni w kraju - analiza finansowa.

Senat uchwalił zmiany w statucie UAM oraz wprowadzenie regulaminu Archiwum UAM.

Ponadto w programie obrad znalazły się: opinia Senatu UAM w sprawie mianowania na stanowisko profesora zwyczajnego: prof. dr hab. Ewy Kraskowskiej oraz prof. dr. hab. Jacka Komasy, opinia Senatu UAM w sprawie mianowania na stanowisko profesora nadzwyczajnego ks. prof. UAM dr. hab. Jarosława Moskałyka, reasumpcja głosowania nad wnioskiem z dnia 22.12.2008 roku w sprawie zaopiniowania przez Senat powołania kierownika Pracowni Pytań Granicznych, zaopiniowanie recenzji prof. Aleksandra Posern-Zielińskiego w sprawie nadania tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego prof. Horacio Cerutti Goldbergowi, zaopiniowanie recenzji prof. Bogdana Marciniaka w sprawie nadania tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Rudiemu van Eldikowi, zaopiniowanie recenzji prof. Marka Ziółkowskiego w sprawie wszczęcia przez Uniwersytet Warszawski postępowania o odnowienie doktoratu prof. Jerzemu Szackiemu.

- Senat UAM wyraził zgodę na zmiany w strukturze organizacyjnej:

- na Wydziale Nauk Geograficznych i Geologicznych: utworzenie Pracowni - Laboratorium Izotopowego w Instytucie Geografii Fizycznej i Kształtowania Środowiska Przyrodniczego, przekształcenie Zakładu Centrum Edukacyjnego Ochrony Środowiska i Zrównoważonego Rozwoju w Pracownię Centrum Edukacyjnego Ochrony Środowiska i Zrównoważonego Rozwoju,

- na Wydziale Nauk Społecznych: w Instytucie Socjologii utworzenie Pracowni Socjologii Miasta,

- na Wydziale Prawa i Administracji: w Katedrze Nauk Ekonomicznych przekształcenie Zakładu Ekonomii w Pracownię Ekonomii, w Katedrze Nauk Ekonomicznych przekształcenie Zakładu Zarządzania i Marketingu w Zakład Zarządzania.

Senat podjął również uchwały w sprawach:

- zatrudniania i wynagradzania osób, biorących udział w realizacji projektów finansowanych z innych źródeł niż określone w art. 94 ust.1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym,

- sprzedaży nieruchomości, położonej w Poznaniu przy ul. Heweliusza 40,

- sprzedaży wyodrębnionego lokalu mieszkalnego nr 2, zlokalizowanego w budynku położonym przy ul. Noskowskiego 6, wraz z udziałem wynoszącym części w częściach wspólnych budynku oraz w gruncie, na którym posadowiony jest opisany wyżej budynek, stanowiącym działkę nr 22,

- użyczenia, na okres 25 lat, Gminie Słubice nieruchomości stanowiącej część działki położonej w Słubicach o pow. ca 10000 m².

Senat UAM zajął się również ratyfikacją przedłużenia umowy, zawartej pomiędzy Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza a Aristotle University of Thessaloniki.

- 29 września o godz. 11.00 w Auli Lubrańskiego miała miejsce konferencja prasowa dotycząca „Strategii rozwoju UAM w najbliższym roku akademickim 2009/2010”. Podczas niej zostały omówione zagadnienia, dotyczące oceny minionego roku, przebiegu rekrutacji oraz strategii rozwoju uczelni na najbliższe lata.

- Konferencja pt. „Wolontariat - ukryte możliwości” odbyła się 7 października. Jej celem było promowanie idei wolontariatu. Panel pierwszy spotkań przedstawiał część teoretyczną, poświęconą wolontariatowi jako formie działalności społecznej oraz możliwościom uzyskania niepowtarzalnego doświadczenia i kompetencji. W drugiej części omawiano profile działalności wybranych organizacji pozarządowych. Organizatorem wydarzenia było Biuro Promocji Zawodowej Studentów i Absolwentów (Biuro Karier) UAM w ramach Ogólnopolskiego Tygodnia Kariery.

- Międzynarodowe sympozjum pt. „Kobiece spojrzenie na Orient. Europejki opisują podróże na Wschód” odbyło się w dniach od 5 do 7 października w Collegium Polonicum w Słubicach. Przedstawicielki różnych dziedzin humanistyki, literaturoznawstwa, historii, socjologii z polskich, niemieckich i austriackich uniwersytetów spotkały się, aby wspólnie poszukiwać nowych metod badawczych w dziedzinie gender studies i badań nad kolonializmem. Organizatorami sympozjum byli Instytut Filologii Germańskiej Uniwersytetu Wro-

clawskiego, Instytut Filologii Germańskiej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach i Katedra Literatur Wschodnioeuropejskich Uniwersytetu Europejskiego Viadrina we Frankfurcie nad Odrą.

- Jeden z najlepszych polskich pianistów młodego pokolenia - Paweł Kowalski, jedno z najdoskonalszych dzieł muzyki fortepianowej - II Koncert fortepianowy Sergiusza Rachmaninowa i zakupiony w tym roku, doskonały fortepian koncertowy Yamaha S6 byli głównymi bohaterami koncertu symfonicznego, który odbył się w sobotę 10 października w Collegium Polonicum w Słubicach. O symfoniczną oprawę koncertu zadbała Orkiestra Filharmonii Zielonogórskiej pod dyrykcją Czesława Grabowskiego.

- 11 października w Bazylice Archikatedralnej odbyła się kolejna prezentacja w ramach cyklu Verba Sacra - Lektury Jana Pawła II z okazji tegorocznego Dnia Papieskiego. Aktor Adam Woronowicz, odtwórca roli tytułowej w filmie „Popiełuszko”, czytał fragmenty „Traktatu o doskonałym nabożeństwie do NMP”, napisanego przez św. Ludwika Marię Grignon de Montfort. Autorem komentarza i wyboru tekstów był ks. prof. dr hab. Jan Kanty Pytel.

- W dniach od 14 do 15 października na Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym w Kaliszu odbyła się konferencja pt. „Sztuka w kulturze”. Spotkanie stanowiło część kaliskich obchodów 90-lecia Uniwersytetu i 25-lecia kształcenia akademickiego w Kaliszu. Organizatorem był Zakład Ochrony Dziedzictwa Kulturowego i Komunikacji Międzykulturowej UAM.

- Uroczystość zawieszenia tradycyjnej wiechy na budynku Wydziału Chemii wznoszonym na Morasku odbyła się 15 października. Gmach budowany jest ze środków programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004-2011”, uchwalonego ustawą z dnia 22 lipca 2004 roku.

- II Konferencja „Filozofia Matematyki” odbyła się w dniach od 23 do 24 października na Wydziale Matematyki i Informatyki. Patronat nad nią sprawowało Polskie Towarzystwo Logiki i Filozofii Nauki.

WKRÓTCE

- Instytut Filologii Rosyjskiej UAM zaprasza na II Poznańskie Dni Kultury Wschodniosłowiańskiej MiMoKi 2009: Mińsk - Moskwa - Kijów

- Listopad 2009 roku to miesiąc wielu imprez kulturalnych i naukowych, przygotowanych przez studentów poznańskiej rusycystyki, ukrainistyki wraz z przyjaciółmi z polski i z zagranicy. Szczegóły można znaleźć na stronie internetowej: www.mimoki.pl.

Inauguracja gnieźnieńska

Uroczystość inauguracji roku akademickiego 2009/2010 w Kolegium Europejskim im. Jana Pawła II w Gnieźnie przebiegała w tym roku w szczególnej atmosferze. Wydarzenie zbiegło się bowiem w czasie z utworzeniem w Kolegium Instytutu Kultury Europejskiej. Aulę Kolegium szczególnie wypełnili zaproszeni goście - przedstawiciele władz samorządowych miasta i powiatu gnieźnieńskiego, władz gnieźnieńskich uczelni wyższych, władz Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz nowo przyjęci studenci pierwszych lat. Władze rektorskie UAM reprezentował prorektor ds. kształcenia, prof. dr hab. Krzysztof Krasowski.

Otwierając uroczystość prof. dr hab. Krzysztof Krasowski przypomniał, że jest to już 91. inauguracja roku akademickiego na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i jednocześnie dziewiąta w Kolegium Europejskim im. Jana Pawła II w Gnieźnie. Każde tego typu wydarzenie jest stosowną okazją do podsumowania dokonań minionego roku akademickiego, który, pomimo nie-



FOT. ROBERT ŚLAWIŃSKI

sprzyjającej koniunktury, związanej ze światowym kryzysem, należy uznać za bardzo udaną dla Uniwersytetu. Prof. Krasowski zauwa-

żył także, że władze rektorskie pokładają wiele nadziei w nowo utworzonym Instytucie Kultury Europejskiej, upatrując w nim załóżkę przyszłego wydziału Uniwersytetu, który realnie mógłby powstać w Gnieźnie do 2012 roku.

Prorektor wspólnie z dyrektorem Instytutu Kultury Europejskiej, prof. dr hab. Leszkiem Mrozewiczem, dokonał immatrykulacji młodzieży, rozpoczynającej studia. Kierując ciepłe słowa pod adresem nowo przyjętych studentów, prof. dr hab. Leszek Mrozewicz wyraził nadzieję, że studia będą dla nich swego rodzaju oknem na świat, a po ich zakończeniu staną się w pewnym sensie innymi ludźmi. W tym celu w Gnieźnie powstaje coraz bardziej widoczna społeczność akademicka, w obrębie której Kolegium Europejskie zajmuje kluczową pozycję, kształcąc studentów zarówno z całej Polski, jak też i z zagranicy. Wykład inauguracyjny pod tytułem „Uniwersytet i przemiany kultury współczesnej” wygłosił prof. dr hab. Zbyszko Melosik.

Piotr Pawlak

Nauka ze sztuką w parze



FOT. MACIEJ WĘCZYŃSKI

Para ta w Kaliszu to nic nowego. Od 25 lat funkcjonowania akademickiej placówki, która skupia kierunki artystyczne UAM, potwierdzała swą zgodność, właściwe współistnienie. Jednakże teraz, na początku roku akademickiego 2009/2010, Wydział Pedagogiczno-Artystyczny w Kaliszu otrzymał właściwe dla swych potrzeb pomieszczenia. Zakończy się tu I etap rozbudowy i w sposób znaczący poprawi to warunki studiowania, pracy naukowej i działań artystycznych. Na 6000 metrów kwadratowych znajdują się sale dydaktyczne, biblioteka naukowa, która ma w zbiorach 200000 woluminów (do końca roku będzie wyposażona w jeden z najnowocześniejszych, elektronicznych sy-

stemów zabezpieczania i wypożyczania książek). Oddana została też do użytku sala koncertowo-dydaktyczna, nowocześnie wyposażona, w której znajduje się 420 miejsc dla melomanów. Jest to wydarzenie dla Uniwersytetu bardzo ważne, także bez precedensu dla Kalisza. Oto bowiem miasto, jego filharmonia otrzymują znakomitą salę koncertową. To istotne dla ośrodka o długich i bogatych tradycjach muzycznych, gdzie między innymi funkcjonuje najstarsze w Polsce towarzystwo muzyczne, obecnie noszące miano Kaliskiego Towarzystwa Muzycznego.

Sala nazwana została imieniem zmarłego przed dwoma laty prof. Jerzego Rubińskiego, postaci, która wywarła olbrzymi wpływ na kształ-



FOT. MACIEJ WĘCZYŃSKI

towanie się i rozwój życia muzycznego w Kaliszu, jak również na oblicze tutejszego wydziału uniwersyteckiego. Przypomniano zasługi profesora, złożono też podziękowania wszystkim, którzy najpierw inicjowali, a potem poprowadzili dzieło rozbudowy. Im był dedykowany pierwszy w nowej Sali Kaliskiej Filharmonii koncert, który uświetnił też tegoroczną inaugurację i obchody 25-lecia akademickiego Kalisza. W programie znalazły się między innymi: „Litania do świętego Józefa” oraz utwór „Światło” - napisane specjalnie na uroczystość otwarcia Sali.

Oddane do użytku obiekty zaprojektowano w Autorskiej Pracowni Architektonicznej Jacka Bułata, a wykonawcą była firma Budimex Dromex SA w Poznaniu.

len

Filolodzy i ich nowa biblioteka

Czytaliśmy, czytamy i czytać będziemy...

Biblioteka Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej UAM doczekała się własnego gmachu. Nowoczesny, oszklony budynek nowej placówki bibliotecznej wkomponowany jest w piękne, stare mury Collegium Maius. Łącznik pomiędzy gmachem historycznym i nowoczesnym mieści m.in. salę studenckich prób teatralnych. Nad powodzeniem tej niecodziennej inwestycji czuwało wiele osób, na czele z miejskim konserwatorem zabytków, Marią Strzałko.

Całość jest niezwykle efektowna. Biblioteka została wyposażona w najnowsze systemy zabezpieczenia i wypożyczania książek, oparte na falach radiowych (RFID). 40 tysięcy woluminów wprowadzono do nowego systemu. Arfido to nowoczesne rozwiązanie dla pracowników biblioteki i czytelników. Książki można wypożyczyć i oddać samodzielnie. Służą do tego specjalne urządzenia. Po otwarciu swojego konta bibliotecznego można uzyskać informację o terminach zwrotów, następnie użytkownik wypożycza książkę, kładąc ją na czytnik, a urządzenie drukuje po-



FOT. MACIEJ MIECZYŃSKI

kwitowanie. System to również ułatwienie w pracy dla bibliotekarzy. Identyfikacja zbiorów odbywa się bezdotykowo. Potrzebne są do tego jedynie ręczny czytnik i przenośny komputer. Urządzenie pomaga porządkować i kontrolować zbiory biblioteczne bez wyjmowania książek z półki. Aby odczytać dane, wy-

starczy przesunąć czytnik wzdłuż regałów bibliotecznych.

Nowoczesny budynek, najlepszy system monitorujący, a książki - bez zmian - pachnące, zakurzone, z pożółkłymi kartkami - zawsze będziemy je czytać...

Marta Dzionek

Instytut Kultury Europejskiej w Gnieźnie

Senat UAM podjął uchwałę o utworzeniu w Gnieźnie Instytutu Kultury Europejskiej. Jest to placówka naukowo-badawcza, która w perspektywie ma się przekształcić w jednostkę podstawową Uniwersytetu, czyli wydział. - Profilem badawczym powołanego przez Senat UAM Instytutu Kultury Europejskiej jest europeistyka kulturowa - mówi prof. Leszek Mrozewicz, dyrektor powstałego Instytutu oraz dyrektor Kolegium Europejskiego UAM.

2 października 2009 roku w Gnieźnie odbyło się uroczyste otwarcie Instytutu, które zgromadziło w auli przedstawicieli władz miasta, powiatu gnieźnieńskiego, parlamentarzystów, zaproszonych gości.

Prorektor ds. kadry i rozwoju uczelni, prof.

dr hab. Andrzej Lesicki w swoim wystąpieniu wspominał okoliczności powstania w 2000 roku Kolegium Europejskiego i podkreślił, jak ważnym etapem jego rozwoju jest powołanie nowej placówki badawczej.

W nowo otwartym Instytucie działalność podejmą dwa zakłady: Zakład Kultury Europy Wschodniej i Południowo-Wschodniej oraz Zakład Kultury Zachodnioeuropejskiej, a także trzy pracownie: Pracownia Studiów Gnieźnieńskich, Pracownia Kultury Judaizmu Europejskiego oraz Pracownia Kultury i Tradycji Antycznej. Pracownia Studiów Gnieźnieńskich zajmować się będzie problematyką miasta w kulturze europejskiej na przestrzeni dziejów, w jaki sposób kultura europejska wpłynęła na Gniezno, na metropolię

gnieźnieńską, na arcybiskupstwo - podkreślał prof. Mrozewicz. Pracownia Kultury Judaizmu Europejskiego badać będzie fenomen kultury żydowskiej w kulturze europejskiej. Jest to pierwszy taki projekt badawczy w Polsce.

Na zakończenie uroczystości odbyła się prezentacja autobiograficznej książki Jörga Lüderitza, zatytułowanej „Z Nowej Marchii do Nowej Marchii”. Publikacja, w której autor przybliżył swym niemieckim rodakom ziemię na wschód od Słubic i nadodrzańskiego Kostrzyna - aż po Gorzów Wielkopolski, Skwierzynę i Świebodzin - oraz ich mieszkańców. Jest to historia o tolerancji, wybaczeniu, budowaniu zrozumienia i wspólnej Europy.

Marta Dzionek

Badania dla Poznania

Konkurs na projekty badawcze, finansowane przez Urząd Miasta Poznania został rozstrzygnięty.

Do finansowania zakwalifikowano następujące granty, kierowane przez pracowników UAM:

1. „Transport publiczny - konkurencyjność względem transportu samochodowego i rowerowego na terenie miasta Poznania”
Prof. dr hab. Waldemar Ratajczak - Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych
2. „Profile miejskie Warszawa, Łódź, Poznań, Berlin. Przykład Poznań”

Dr Aleksander Tolle - Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych
3. „Polint-Citta-SMS, City Tour Assistant”

Prof. dr hab. Zygmunt Vetulani - Wydział Matematyki i Informatyki

4. „Ocena wolnych rodników oraz kompleksów jonów żelaza w krwi obwodowej pacjentów z czerniakiem metodą elektronowego rezonansu
Prof. dr hab. Ryszard Krzyminiewski - Wydział Fizyki

5. „Źródła do dziejów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Tom: Protokoły posiedzeń Senatu Uniwersytetu Poznańskiego 1919-1939”
Dr hab. Irena Mamczak-Gadkowska - Wydział Historyczny

„Zapytaj bibliotekarza”

– nowa usługa biblioteki uniwersyteckiej

Biblioteka Uniwersytecka i biblioteki wydziałowe naszego Uniwersytetu z dnia na dzień ewoluują. Wystarczy przekroczyć ich mury, aby przekonać się, że - wbrew opiniom sceptyków - nowoczesne technologie, rozwój komputeryzacji nie zniszczyły bibliotek. Wręcz przeciwnie, doskonale wpisują się one w erę digitalizacji, otwartego dostępu do wiedzy czy też coraz bardziej popularnego Web 2.0.

Karta biblioteczna staje się już nie tylko przepustką do czytelni czy wypożyczalni, ale jest kluczem dostępu do wielu usług, które każdego roku przygotowuje się dla czytelników.

Karta biblioteczna umożliwia więc zamówienie bądź zarezerwowanie książki przez Internet, bez konieczności oczekiwania w budynku biblioteki na realizację zamówienia, prolongowanie książki bez potrzeby przyniesienia jej do wypożyczalni, sprawdzanie stanu konta czy też tworzenie w katalogu online indywidualnych list bibliograficznych - wysyłanie ich mailem lub przechowywanie na serwerze bibliotecznym.

Karta biblioteczna pozwala na korzystanie z nowoczesnych źródeł elektronicznych - kilkudziesięciu baz danych, setek ebooków, dziesiątków tysięcy tytułów czasopism elektronicznych.

Z analizy badań użytkowników bibliotek akademickich wynika, że studia na wielu kierunkach, duża rozpiętość terminów zajęć na uczelni, odległości od domów studenckich wpływają na to, że studenci nie mają czasu na regularne odwiedzanie swojej biblioteki i korzystanie z jej usług na miejscu. Paradoksalnie, analizując statystyki zapisu czytelników, także do naszej biblioteki akademickiej, z roku na rok widać tendencję zwykłą, bowiem powiększa się również korzystanie z usług elektronicznych. To cieszy i motywuje bibliotekarzy do modyfikowania dotychczasowej oferty usługowej oraz wdrażania nowych rozwiązań.

Dla współczesnych użytkowników bibliotek komputer nie jest nowością, a zatem bibliotekarze nie muszą organizować szkoleń z zakresu podstawowej jego obsługi. Nie są oni

już także nauczycielami podstaw korzystania z elektronicznych katalogów i baz, lecz specjalistami dziedzinowymi, którzy wskazują drogę do bardzo konkretnych celów poszukiwań. W nowoczesnych bibliotekach użytkownikom zdalnie korzystającym z jej usług pomocą służą wyspecjalizowani konsultanci biblioteczni, którzy oferują INFORMACJĘ w przestrzeni wirtualnej na specjalnie zredagowanych platformach „Zapytaj bibliotekarza” („Ask a librarian”).

W tym roku akademickim Biblioteka Uniwersytecka przygotowała podobną platformę dla swoich użytkowników „Ask a librarian” to międzynarodowa nazwa platform łączności czytelnika z biblioteką w przestrzeni wirtualnej. Ten pionierski, na gruncie polskim, projekt wyznacza nową jakość usług informacyjnych. Jest to rozbudowany panel zdalnej komunikacji bibliotecznej. **Serwis ten umożliwia użytkownikom zgłaszanie problemów i pytań 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu w tzw. systemie (24/7)** oraz zapewnia szybką, pełną i rzetelną informację. Wyznacza nową jakość, wzbogaca ofertę usług, promując przy tym pracę bibliotekarzy-brokerów, ukierunkowaną na udzielanie informacji bibliotecznej.

Twórcom platformy towarzyszyło przesłanie, aby użytkownik w jednym module otrzymał szansę i mógł zgłaszać problemy oraz kierować pytania do centrum informacyjnego biblioteki - wszystko w formie najbardziej przez niego oczekiwanej.

„Ask a librarian” umożliwia zatem kontakt z konsultantami bibliotecznymi za pomocą poczty elektronicznej, komunikatorów (AIM, Yahoo!, MSN, Google Talk, Tlen, GG, Skype), helpdesk (systemu typu Ticket System) oraz telefonu komórkowego.

W wypadku pojawienia się jakichkolwiek wątpliwości, związanych z usługami bibliotecznymi, wystarczy wybrać odpowiednią formę komunikacji online. W ten sposób biblioteka chce być bliżej potrzeb i oczekiwań swoich użytkowników...

Biblioteczni specjaliści pełnią dyżury w Centrum Obsługi Użytkownika - przestrzeni

interaktywnego kontaktu czytelnika z biblioteką także poza godzinami otwarcia gmachów bibliotecznych, **codziennie między 9.00 a 23.00**. W przypadku, gdy zgłaszany problem wymaga szczegółowych odpowiedzi, konsultanci mają możliwość przekierowania zapytań do bibliotekarza dziedzinowego.

Na platformie umieszczono usługi dodatkowe: lokalizator - który wskaże na mapie Poznania Bibliotekę Uniwersytecką i biblioteki wydziałowe oraz przekieruje do strony internetowej poszukiwanej biblioteki, FAQ - który poinformuje o najczęściej zadawanych pytaniach, umożliwi studentowi wpisanie własnych słów oraz wyszukanie poprzez słowa klucze, bezpośrednie przekierowanie do strony głównej Biblioteki Uniwersyteckiej.

Twórcy „Ask a librarian” życzyli sobie, aby: - wyróżniała się ona kolorystyką - stąd wyraźny odcień czerwieni, odróżniający platformę od strony www biblioteki,

- cechowała ją intuicyjność - stąd zastąpienie długich opisów i komentarzy banerami oraz ogólnie znanymi symbolami, ułatwiającymi korzystanie z platformy także obcokrajowcom,

- umożliwiła korzystanie z niej każdemu zainteresowanemu - stąd, np. możliwość wysyłania poczty elektronicznej przez programy pocztowe i formularze czy też korzystanie z komunikatorów bez konieczności rejestracji.

Platforma „Ask a librarian” towarzyszy użytkownikowi biblioteki wszędzie tam, gdzie korzysta on z usług bibliotecznych, stąd nie powinien dziwić fakt bezpośredniego połączenia z serwisem zarówno na nowej stronie www biblioteki, jak i na wielu jej podstronach tematycznych czy też w katalogu online. W każdym momencie czytelnik będzie miał możliwość skierowania zapytań do bibliotekarza-konsultanta.

Zapraszamy do korzystania z serwisu:
<http://ask.amu.edu.pl>

Piotr Karwasiński
zastępca dyrektora Uniwersyteckiej
biblioteki
Bibliotekarz Systemowy

6. „Opracowanie programu nauczania do nauki języka angielskiego w przedszkolu, którego treści i formy pracy będą spójne z treściami zawartymi w najnowszej podstawie programowej oraz ocena jego efektywności poprzez wdrożenie i ewaluację w sieci przedszkoli poznańskich w grupach zróżnicowanych wiekowo dla dzieci od 3 do 5 lat”

Dr Aleksandra Jankowska - Kolegium Języków Obcych UAM

7. „Poziom zaufania mieszkańców Poznania do obcokrajowców i jego uwarunkowania”

Dr Hanna Mamzer - Wydział Nauk Społecznych

8. „Historyczne imiona mieszkańców Poznania. Antroponomastykon kultury europejskiej”
Prof. dr hab. Irena Sarnowska-Gieffing - Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej.

Wyżej wymienione projekty będą realizowane na podstawie umów zawartych z UMP.

na

Profesor Władysław Bartoszewski z gościnnym wykładem

Gościem nie tylko studentów politologii, dziennikarstwa czy stosunków międzynarodowych, ale wszystkich osób, związanych z UAM był 13 października profesor Władysław Bartoszewski. Przybył, aby wygłosić wykład inauguracyjny rok akademicki na tym wydziale.

- Nie byłoby mnie tutaj, gdyby nie osoba pani profesor Anny Wolff-Powęskiej, którą cenię naukowo i ludzko. Dlatego w drodze do Berlina postanowiłem spełnić prośbę pani profesor i zatrzymać się w Poznaniu z gościnnym wykładem - tymi słowami rozpoczął swoje spotkanie ze studentami WNPiD Uniwersytetu im Adama Mickiewicza prof. Władysław Bartoszewski. Minister Spraw Zagranicznych trzech rządów, człowiek, w którego życiu skumulowało się wiele fundamentalnych ról. Jako, że profesor jest cenionym w świecie znawcą stosunków polsko-niemieckich, taka również była tematyka spotkania.

Władysław Bartoszewski przekonywał, jak ważne jest utrzymywanie przyjaznych relacji z naszym zachodnim sąsiadem, zwłaszcza w kontekście trzech niezwykle istotnych wydarzeń, do których doszło w ostatnim półroczu: wyborów do Parlamentu Europejskiego, przetasowań na niemieckiej scenie politycznej oraz podpisania przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego Traktatu Lizbońskiego. Szczególnie



FOT. MACIEJ MIECZYŃSKI

cieple słowa pan profesor kierował pod adresem młodych ludzi, z jakimi przez większość swego życia pracował i którzy do dziś, mimo upływu lat, utrzymują z nim kontakt. W obliczu przeróżnych gier politycznych ludziom stawiającym dopiero pierwsze poważne kroki w dorosłym życiu Władysław Bartoszewski starał się zwrócić uwagę na fakt, że w Polsce poza rocznicami o charakterze martyrologicznym, mamy również takie, z których powinniśmy jako Polacy być dumni, między innymi jubileusz 20-lecia obrad okrągłego stołu, 10-lecie przystąpienia Polski do Paktu Północnoatlantyckiego, czy 5-lecie członkostwa Polski

w strukturach UE czynią z naszego państwa ważnego aktora na europejskiej scenie politycznej. Do wszystkich tych doniosłych rocznic by nie doszło, gdyby aktywnie nie wspierał nas zachodni partner, podkreślił profesor.

Prof. Bartoszewski, mimo swych ponad osiemdziesięciu lat, udowodnił, że jest człowiekiem odznaczającym się niebywałą wiedzą, elokwencją i niesamowitym poczuciem humoru. Miejmy nadzieję, że spełni obietnicę, którą złożył „swym przyjaciółom studentom” i za rok również będzie gościem naszej poznańskiej Almae Matris.

Marcin Krupka

Za współpracę z badaczami serbskimi

Honorowy doktorat dla prof. Urszuli Rychlewskiej

8 września 2009 roku na Uniwersytecie w Kragujevac, Serbia, prof. dr hab. Urszula Rychlewska z Wydziału Chemii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza odebrała z rąk rektora tej uczelni, prof. Miłocha Đurana, tytuł doktora honoris causa. Decyzję o nadaniu tego wyróżnienia podjęła w dniu 27 lutego 2009 roku Rada Uniwersytetu w Kragujevac. W uzasadnieniu uchwały znajdują się słowa uznania dla osiągnięć naukowych profesor Urszuli Rychlewskiej w dziedzinie chemii oraz jej wyjątkowego wkładu w rozwój Wydziału Nauk Matematycznych i Przyrodniczych serbskiego Uniwersytetu. Prof. Urszula Rychlewska jest pierwszym członkiem Rady Wydziału Chemii UAM, który uzyskał godność doktora honoris causa wyższej uczelni.

Prof. Rychlewska współpracuje z badaczami serbskimi od 1998 roku, a więc od ponad



FOT. ARCHIWUM WYDZIAŁU CHEMII

Ceremonia wręczenia godności doktora honoris causa. Na pierwszym planie doktor honorowy Urszula Rychlewska i rektor Uniwersytetu w Kragujevac, prof. Miłoch Đuran

11 lat. Praca naukowa w ramach wymiany między uniwersytetami obejmuje syntezę i analizę strukturalną kompleksów metali z ligandami aminokarboksylanowymi. Realizowana tematyka badawcza dała podstawy do przedstawienia przez doktorantkę z Serbii rozprawy doktorskiej, obronionej przed Radą Wydziału Chemii UAM. Współpraca zaowocowała również trzema doktoratami na Wydziale Nauk Matematycznych i Przyrodniczych Uniwersytetu w Kragujevac, a czwarty jest w toku realizacji. Współpracujące zespoły legitymują się 16 publikacjami w czasopiśmie z listy filadelfijskiej.

Profesor Urszula Rychlewska podkreśla ogromną życzliwość i serdeczność, jakiej doświadczyła podczas swojej wizyty na Uniwersytecie w Kragujevac. Godność doktora honoris causa traktuje jako niezwykle cenne, choć nieoczekiwane wyróżnienie. **na**

Doktorat honoris causa prof. Roberta H. Grubbsa

Mieliśmy wielkiego gościa

Laureat Nagrody Nobla z dziedziny chemii z 2005 roku, prof. Robert H. Grubbs w dniu 21 września 2009 roku odebrał doktorat honoris causa UAM. Był bardzo wzruszony i zaskoczony oprawą tej uroczystości, która w USA ma znacznie mniej dostojny i barwny charakter.

Przy okazji wizyty tak znakomitego gościa, o którym prof. Janusz Jurczak z UW powiedział, że jak mało kto wywarł wpływ na rozwój chemii, warto poznać jego biografię. Jak z syna drobnego farmera stał się laureatem Nagrody Nobla?

Urodziłem się w 1942 roku w stanie Kentucky w farmerskiej rodzinie - pisze w swoim życiorysie prof. Grubbs. Niektóre dokumenty jako miejsce mojego urodzenia podają Culver City, inne Possum Trot. A ja urodziłem się pośrodku, na ziemi, którą mój ojciec Howard dostał od swojego ojca, gdy poślubił moją matkę Faye. Obydwój rodzice pochodzili z rodzin drobnych farmerów, którzy mają zwyczaj osiedlać się niedaleko siebie. Moje liczne ciotki, wujkowie i kuzynowie byli wielką grupą wsparcia w moim dzieciństwie. Babka moja ze strony matki, choć większość życia spędziła na farmie, była osobą wykształconą. Czytała nam książki, opowiadała różne historie i utrzymywała wysoki poziom umysłowy domu, niezwykły dla farm Kentucky. Moja matka była jednym z jej sześciorga dzieci. Ponieważ często chorowała i nie mogła wiele pracować na farmie, posłano ją do koledżu. Potem uczyła w szkole i przez 28 lat konsekwentnie uzupełniała wykształcenie, zdobywając w końcu bakalaureat. Pamiętam, jak z braku opieki zabierała mnie na lekcje do szkoły lub na wieczorne weekendowe wykłady. Aczkolwiek ojciec mój nie ukończył koledżu, był bardzo uzdolniony technicznie. Rośnię, pomagając mu przy naprawie silników, przy pracach instalatorskich, przy budowie domu i w pracy na farmie. Ojciec służył w czasie II wojny światowej w Europie, a po jego powrocie przeprowadziliśmy się do Paducah, gdzie skończył kurs mechanika silników diesla i wiele lat pracował w dużym przedsiębiorstwie budowlanym, obsługując ciężki sprzęt. Akademickie ambicje mojej mamy i techniczne uzdolnienia mojego taty były doskonałym przygotowaniem do pracy badacza chemii metaloorganicznej. Jako dziecko zawsze interesowałem się konstruowaniem i zamiast na cukierki, wydawałem pieniądze na gwoździe. Praca na farmie dała mi wiele praktycznych umiejętności, co pozwalało mi potem zarabiać tak na studia i dało sposobność poznania wielu ciekawych ludzi.

Moje zainteresowania zaczęły rozwijać się już w podstawówce, gdzie mój nauczyciel p. Baumgardner, wprowadził mnie w radość uprawiania nauki. Ponieważ rośnię i pracowałem na farmie, było oczywiste, że na Uni-



wersytecie Kalifornii zacząłem studia na wydziale rolniczym, na chemii. Latem jeden z przyjaciół pracował w laboratorium chemii organicznej i poprosił mnie o pomoc. To wtedy uznałem, że tworzenie nowych cząsteczek jest wspaniałym zajęciem, dającym więcej satysfakcji niż budowanie domu. Znalazłem się w grupie Merle Battiste, który nie tylko wprowadził mnie w chemię organiczną, ale - wbrew swoim interesom - zachęcił do tego, bym go opuścił, by zdobyć szersze horyzonty. Tak znalazłem się na Columbia University w Nowym Jorku, w grupie Rona Breslowa. To było bardzo inspirujące intelektualnie środowisko i tam skryształizowały się ostatecznie moje zainteresowania chemią metaloorganiczną, która wtedy była w powijkach, była więc polem do nowych ciekawych odkryć, a jedną z jej najbardziej ekscytujących reakcji była metateza olefin. Uniwersytet stanu Michigan był jedyną uczelnią, która zaproponowała mi wtedy stanowisko umożliwiające samodzielną pracę naukową, więc się tam przenieśliśmy, a po 9 latach pracy przeszedłem do Caltech. Wspominam wiele osób, które pomogły mi stworzyć zespół, przeprowadzać eksperymenty, wyciągać wnioski, a także tych, którzy stworzyli Materia Inc., spin-off, wykorzystujący w praktyce nasze odkrycia naukowe. To wspaniałe, że proces, który zaczęliśmy badać z czysto intelektualnej ciekawości, zaowocował nowymi reakcjami, tak przydatnymi w praktyce i mam nadzieję, że jest to też satysfakcjonująca nagroda za cierpliwość dla wszystkich instytucji, które udzielały mi grantów, umożliwiając badanie metatezy i prowadząc do nieoczekiwanych odkryć. W czasie mojej kariery naukowej współpracowa-

łem z ponad 200 osobami i każda z nich pozostawiła jakiś wkład do tego sukcesu. Dziękuję także mojej żonie Helen, cudownej kobiecie, i trójce dzieci, którzy wspierali mnie, gdy szedłem tą badawczą drogą.

Prof. Grubbs swój wykład na UAM ilustrował filmem o tańczących dziewczętach, bo reakcję metatezy olefin, którą zajmuje się uczonej, Komitet Noblowski nazwał „tańcem odbijanym dwóch cząsteczek chemicznych”. Odkryte przez prof. Grubbsa katalizatory tych reakcji, noszące zresztą jego imię, pełnią w tym tańcu rolę wodzireja, dyktującego figury grupie tancerek tak, aby w końcu te dwie wybrane dziewczyny, czyli cząsteczki spłotyły ręce - wymieniły się wiązaniami.

Przez odkrycie odpowiednich katalizatorów wiązania podwójne można wprowadzać do bardzo złożonych cząsteczek organicznych, a tym samym tworzyć nowe związki. Dzięki temu m.in. powstały nowe leki na nowotwory, żółtaczkę typu C czy chorobę Alzheimera. Katalizatory prof. Grubbsa należą przy tym do tzw. „zielonej chemii”, czyli metod oszczędzających środowisko, niezużywających wiele energii, nietworzących trujących produktów ubocznych.

Odkrycia prof. Grubbsa od lat inspirują zespół prof. Bogdana Marciniaka z UAM, co zaowocowało licznymi cennymi pracami, spotkaniami i konferencjami. Prof. Grubbs jest autorem ponad 500 publikacji i ponad 100 patentów. Zajmuje czołowe miejsca w liczbie cytowań (30 tysięcy!), jest laureatem wielu prestiżowych nagród chemicznych. Nic dziwnego, że prof. Marciniak nazwał go w laudacji tytanem myśli i czynu.

Maria Rybicka



Rosyjsko-Polska Szkoła Letnia

W Wielkich Kotach nad Bajkałem

W dniach 18-29 sierpnia 2009 roku odbyła się II Rosyjsko-Polska Szkoła Letnia Prawno-Humanistyczna, zorganizowana przez Państwowy Uniwersytet w Irkucku (IGU) i Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w ramach umowy o współpracy, podpisanej między obiema uczelniami w dniu 4 października 2005 roku. Tematem Szkoły był „Wymiar sprawiedliwości w Federacji Rosyjskiej i w Polsce - problemy teorii i praktyki”. W przedsięwzięciu udział wzięła grupa pracowników nauki Instytutu Prawa IGU i Wydziału Prawa i Administracji UAM oraz 27 studentów rosyjskich i polskich (studenci polscy reprezentowali cztery wydziały naszego Uniwersytetu). Gościem specjalnym Szkoły został po raz drugi profesor Uniwersytetu Sorbony Ludwik Stomma.

W skład komitetu organizacyjnego - który działał pod ogólnym kierownictwem dyrektora Instytutu Prawa IGU doc. dr. Olega Liczyczana - wchodziło: z strony rosyjskiej - zastępca dyrektora Instytutu Prawa IGU doc. dr. Oleg Kosinski, dr Aleksander Kojzin, doc. dr Roman Krawcow i kierownik Programów Międzynarodowych i Grantów IGU Nina Bułanowa; ze strony polskiej - prof. UAM dr hab. Leopold Moskwa (koordynator umowy o współpracy ze strony UAM) i dr Jacek Wiewiorowski. Funkcji przewodnika po Irkucku oraz historii Syberii podjął się prof. dr hab. Bolesław Szostakowicz z Wydziału Historii IGU.

Program Szkoły obejmował dwa etapy. Pierwszy z nich, który trwał siedem dni i miał formę warsztatów naukowych, został zrealizowany w ośrodku konferencyjnym IGU w Wielkich Kotach nad jeziorem Bajkał.

Przedmiotem zainteresowania uczestników Szkoły były kolejno trzy bloki tematyczne, a mianowicie: „Wymiar sprawiedliwości w sprawach cywilnych i arbitraż gospodarczy” (I), „Wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych” (II) i „Międzynarodowy wymiar sprawiedliwości” (III). Kluczowe znaczenie miały w tej części godzinne referaty wprowadzające, prezentowane przez pracowników nauki w następującej kolejności: * doc. dr R. Krawcow, „Wymiar sprawiedliwości w Federacji Rosyjskiej - stan aktualny i tendencje rozwoju”, * dr J. Wiewiorowski, „Rozwój prawa cywilnego i karnego w Polsce po II wojnie światowej”, * prof. UAM dr hab. L. Moskwa, „Prokurent - alter ego przedsiębiorcy w sądzie i poza sądem”, * doc. dr R. Krawcow, „Specyfika postępowania w sprawach nieletnich”, * dr A. Kojzin, „Specyfika obrony w sprawach karnych”, * dr A. Kojzin, „Ochrona praw człowieka przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka - doświadczenia Rosji i Polski”. Z referatami pracowników nauki były związane wystąpienia (20-25-minutowe) studentów. Ważnym elementem warsztatów była też codzienna dyskusja. Szczególne miejsce w tej części Szkoły przypadło dwóm wykładom, a mianowicie inauguracyjnemu doc. dr. Olega Kosinskiego pt. „Losy Polaków na Syberii” i prof. dr. hab. Ludwika Stommy pt. „Charakter narodu”.

Poza częścią naukową pobyt w Wielkich Kotach miał także swój wymiar integracyjny. Na ten ostatni składały się gry i zabawy, przedstawienia teatralne, wystawiane przez grupy polską i rosyjską, wizyta w miejscowym muzeum, długie wieczory przy ognisku, rozpalanym na samym brzegu Bajkału, pobyty w ty-

powej rosyjskiej bani i wreszcie wycieczki piesze wzdłuż malowniczych brzegów jeziora oraz rejsy po Bajkale, odbywane na uniwersyteckim statku wycieczkowym „Profesor Kożow”.

Drugi etap Szkoły został zorganizowany w Irkucku i miał charakter turystyczno-integracyjny. Obejmował on w szczególności spacer po mieście, zwiedzanie miejscowych muzeów, odwiedziny na niektórych wydziałach IGU, przede wszystkim zaś nieformalne spotkania studentów w akademikach, kawiarniach, na dyskotekach i w pubach, które z zasady przeciągały się do późnej nocy. Program pobytu w Irkucku zawierał także spotkania - polską grupę przyjmowali kolejno dyrektor Instytutu Prawa IGU, doc. dr O. Liczyczan, przewodniczący miejskiej dumy Andriej Łabygin oraz konsul generalny RP Krzysztof Czajkowski. Swoją obecność zaznaczyli również rektor IGU, prof. dr Aleksander Smirnov i prorektor ds. współpracy naukowej IGU, prof. dr Siergiej Szunin.

Program wyjazdu do Rosji nie ograniczył się wyłącznie do pobytu w Irkucku i nad Bajkałem. Niezapomnianych wrażeń dostarczyła także czterodniowa wycieczka do Moskwy. Pełna atrakcji okazała się także blisko czterodniowa podróż kolejną transsyberyjską na trasie Moskwa - Irkuck.

Zarówno poziom samej Szkoły, jak też związanych z nią przedsięwzięć zasługuje na najwyższe uznanie. Szczególnie ważna była jeszcze inna kwestia, a mianowicie atmosfera, w jakiej Rosjanie przyjmowali polską grupę. Wielkiej serdeczności, otwartości i gościnności, atmosfera, jaka towarzyszy tylko spotkaniu prawdziwych przyjaciół.

Prof. UAM dr hab. Leopold Moskwa

Na dobry początek: Greifswald!

Studia w mieście Caspara Davida Friedricha

Fakt, że podróż kształcąca znany jest nie od dziś. W wielu uczelnianych gremiach mówi się o autonomii studenta, jego mobilności i możliwościach rozwoju naukowego. Aby uzyskać zgodę na wyjazd zagraniczny, wystarczą dobrze zdane egzaminy i odrobina determinacji. Dla chcącego nic trudnego... Zapraszam więc do Greifswaldu!

Na początku pragnę nadmienić, że właśnie w tym roku kalendarzowym obchodzony jest jubileusz 10-lecia współpracy naszej uczelni z Uniwersytetem im. Ernsta Moritza Arndta w Greifswaldzie. W związku z tą okagłą rocznicą chciałbym zaprosić do krótkiej podróży po Meklemburgii-Pomorzu Przednim, tej magicznej krainie historyczno-geograficznej Niemiec. Wszystkim studentom natomiast gorąco polecam ofertę stypendialną tegoż właśnie uniwersytetu!

Greifswald - w języku polskim nazwa tego uniwersyteckiego, hanzeatyckiego miasta brzmi Gryfia i pochodzi najprawdopodobniej od dynastii Gryfitów, którzy w średniowieczu panowali na Pomorzu. Nie bez powodu przypominam polską nazwę. Miasto posiada bowiem nadal bardzo silne związki z naszym krajem, świadczy o tym nie tylko fakt naszej międzyuczelnianej współpracy, ale też festiwal kultury polskiej - Polenmarkt. Polonia dominu-



FOT. GRZEGORZ LISEK

je także wśród studentów zagranicznych. W semestrze zimowym roku akademickiego 2008/2009 przyjechało do Greifswaldu aż 130 studentów z Polski, wśród nich wielu reprezentantów Poznania. Byli to głównie uczestnicy programu Socrates/Erasmus, choć nie tylko, ponieważ Uniwersytet w Greifswaldzie oferuje studentom UAM także stypendia semestralne czy dwuletnie, które polecam! Warto podkreślić, że młodzież z Polski, przebywająca tam na studiach jest bez wątpienia jedną z najliczniejszych grup, spośród reprezentujących kraje Unii Europejskiej.

Sam Greifswald zachęci każdego, kto choćby raz zobaczy to urokliwe, portowe miasto Morza Bałtyckiego. Studia na nowoczesnym Ernst-Moritz-Arndt-Universität, którego naukowa tradycja i renoma liczą już ponad 550 lat, są bez wątpienia przyjemnością. Należy również wspomnieć fakt, że rzeczony uniwersytet należy do czwórki najstarszych,

nieprzerwanie istniejących uczelni wyższych Niemiec. Przybywają tam studenci zarówno z całych Niemiec, jak i z przeróżnych zakątków świata, takich jak: Kanada, Finlandia, Czechy czy Włochy, aby studiować prawo, farmację, germanistykę, muzykologię czy medycynę, bijąc rekordy w rankingach popularności. Miasto, w którym urodził się najwybitniejszy przedstawiciel niemieckiego neoromantyzmu w malarstwie idealnie nadaje się do tego, by w nim studiować oraz wypoczywać. W ciepłe i słoneczne dni można zrelaksować się, podziwiając piękno Bałtyku. Gdy nadchodzi jesień słońca czy zimowe, choć raczej bezśnieżne, dni można wypocząć w zaciszu świetnie wyposażonej, nowoczesnej biblioteki uniwersyteckiej... Tak więc serdecznie zapraszam do studiowania w mieście, gdzie niemiecka tradycja przeplata się z polską, a każdy z narodów czerpie z tego wielkiego dziedzictwa.

Grzegorz Lisek

Licealiści na Uniwersytecie

Dzień 29 września 2009 roku upłynął w Kolegium Europejskim im. Jana Pawła II w Gnieźnie pod znakiem podsumowania projektu edukacyjnego „Klasa akademicka”. Ideą programu jest poszerzenie wiedzy jego uczestników (młodzieży licealnej) z zakresu m.in. języka polskiego, historii, wiedzy o świecie współczesnym, języka angielskiego, niemieckiego i łaciny. W tym celu realizowanych jest 60 godzin wykładów i 60 godzin ćwiczeń w pierwszej i drugiej klasie oraz 30 godzin wybranych ćwiczeń lub wykładów specjalistycznych, o tematyce zbliżonej do planowanego kierunku przyszłych studiów, w klasie trzeciej. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza sprawuje nad projektem nadzór merytoryczny i naukowy, służąc młodzieży licealnej szeroką ofertą dydaktyczną.

Wśród przybyłych gości znaleźli się m.in.: sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej - Krystyna Szumilas, senator RP - Piotr Gruszczyński, rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Gnieźnie - prof. dr hab. Józef Garbarczyk, prorektor Gnieźnieńskiej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Managerialnej „Milenium” - dr Klaudiusz Święcicki, wicestarosta gnieźnieński - Dariusz Pilak, burmistrz Opalenicy - Ryszard Napierała, wielko-

polska kurator oświaty - Elżbieta Walkowiak, goście z uczelni poznańskich (Akademia Wychowania Fizycznego i Uniwersytet Ekonomiczny), reprezentanci wydziałów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz przedstawiciele szkół z Poznania, Witkowa, Wrześni, Trzemesznej, Opalenicy oraz Gniezna.

Oficjalną część uroczystości otworzył dyrektor naukowy Kolegium im. Jana Pawła II w Gnieźnie, prof. dr hab. Leszek Mrozewicz, dziękując osobom zaangażowanym w tworzenie przedsięwzięcia, jakim jest „Klasa akademicka”. Specjalne podziękowania zostały złożone autorkom projektu - dr Elizie Grzelak, mgr Bogusławie Młodzikowskiej oraz mgr Genowefie Wasiak. Prof. Leszek Mrozewicz zaakcentował potrzebę rozwijania tego typu przedsięwzięć, będących dla szkolnej młodzieży najlepszą drogą do poznawania kultury oraz otaczającego ją świata.

Dyrektor I LO im. Bolesława Chrobrego w Gnieźnie - mgr Bogusława Młodzikowska - przedstawiła zebrany historię projektu, rozpoczynając od pierwszych planów, sięgających 2003 roku, poprzez jego start w roku akademickim 2004/2005. Od tamtego czasu każdego roku ukazuje się specjalny biuletyn, podsumowujący kolejne edycje przedsię-

wzięcia. Kończąc swoje wystąpienie, mgr Bogusława Młodzikowska wspominała o konieczności otwarcia się szkół wyższych na te średniego szczebla. Dr Eliza Grzelak, podsumowując projekt, zwróciła uwagę na jego rozwojową tendencję. Według niej najistotniejsza w całym programie jest droga, którą pokonuje uczeń, dążący do celu - jakim jest realizacja wybranego przez siebie zagadnienia. Prezentacja wybranych tematów - przygotowanych i referowanych przez licealną młodzież - poprzedziła wystąpienie wiceminister z resortu edukacyjnego.

Pani wiceminister Krystyna Szumilas zauważyła, że polskiego systemu edukacyjnego nie powinno rozpatrywać się w kategoriach dwóch oddzielnych, całkowicie różniących się od siebie światów - szkolnictwa wyższego i niższego. Zamiast tego powinno mówić się o jednym świecie nauki. Konsekwencją takiej perspektywy jest konieczność wspólnego działania w pracy dydaktycznej, co ma istotne znaczenie zwłaszcza w dobie intensywnego rozwoju polskiej nauki. Wiceminister uznała „Klasę akademicką” za doskonałe przygotowanie młodych ludzi do rozpoczęcia studiów wyższych.

Piotr Pawlak

O Uniwersytecie - myśli nieuczesane

23 września odbyło się spotkanie zorganizowane przez zespół rektorski. Była to nieoficjalna, lecz robocza, inauguracja kolejnego roku akademickiego. Zaproszeni nań dziekani, dyrektorzy instytutów, kanclerze i inne osoby odpowiedzialne za działanie UAM zapoznali się z rektorskim sprawozdaniem z prac za rok 2008/2009, zaprezentowano również Strategię Rozwoju Uniwersytetu, zaprojektowaną aż do roku 2019.

Opis tego spotkania byłby jednak niekompletny bez jednego elementu: bez uwzględnienia czynnika ludzkiego bądź, w innej nomenklaturze, bez tego, co, za Florianem Znanieckim, należałoby nazwać współczynnikiem humanistycznym. Otóż, czynnik ten jest wyraźnie patriarchalny. Ekipa rektorska to, jak wszystkim wiadomo, w 100 procentach mężczyźni. Czy równie znane są jednak składy innych ciał decyzyjnych na UAM? Zespoły dziekańskie Wydziału Biologii, Fizyki, Matematyki i Informatyki, Nauk Geograficznych i Geologicznych, Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, Nauk Społecznych oraz Wydziału Teologicznego obywają się bez kobiet. Ośmioma wydziałami Uniwersytetu zarządzają wyłącznie mężczyźni. Patrząc na władze dziekańskie z jeszcze innej perspektywy, należy powiedzieć, że mamy wśród nich 62 mężczyzn i 14 kobiet. Panie stanowią zatem mniej niż 25 procent ich składu. W 64-osobowym składzie Senatu UAM znajduje się 16 kobiet (25%). Wśród 12 pełnomocników rektora znajdziemy dwie panie (16%). Zespół ds. Przygotowania Projektu Strategii Rozwoju UAM - który, jak wspominałem, zaprezentowano 23 września - liczy 12 osób, w tym dwie kobiety (16%). Komisja Rektorska ds. Strategii UAM to 15 osób, bez kobiet (0%).

Z tego krótkiego przeglądu aktualnych kadr UAM wynika zatem, że udział kobiet nigdy nie przekracza 25 procent składu najważniejszych jego instytucji. Taka struktura płciowa upodabnia naszą uczelnię do instytucji wojskowych. Tym bardziej

jest to dobitne, że wynika z partykularnej logiki dziejów naszej uczelni. Rektorami UAM zawsze byli mężczyźni. Dyrektorem mojego Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej nigdy nie była kobieta. Wyjątki na pewno istnieją. Schemat jest jednak aż nadto wyraźny. Alma Mater (sic!) jest klubem (dla) panów.

Co z tego schematu wynika? Od każdego trzeźwo myślącego socjologa usłyszymy, że wspólnota w tym stopniu zdominowana przez mężczyzn ma charakter patriarchalny, funkcjonuje poprzez narzucanie męskich wartości. Każdy teolog przyzna, że instytucja zhegemonizowana przez mężczyzn ma specyficzne rysy, promujące hegemonów i przyznające kobietom inne, zwykle mniej istotne i prestiżowe, role. Każdy biolog potwierdzi, że prymat osobników męskich w stadzie ma decydujący wpływ na jego funkcjonowanie w środowisku. Od siebie - bazując na dorobku antropologii kulturowej - dodam, że społeczeństwo w takim wymiarze zarządzane przez jedną płć ewidentnie promuje logikę tejże płci. Różne dyscypliny naukowe w tej akurat materii potwierdzają swoje stanowiska. Nie można mieć zatem wątpliwości, że te stwierdzenia dotyczą także instytucji, jaką jest Uniwersytet im. Adama Mickiewicza.

Moje uwagi ostatecznie mają mieć wydźwięk praktyczny. Wyraźnie stawiam więc pytania o stan, ducha i wartości Uniwersytetu w sytuacji alternatywnej, to jest bez tak wyraźnej dominacji męskiej. W jaki wówczas sposób działałaby korporacja uczonych? Jakie opracowywałaby plany rozwojowe? Na co kierowała gros wydatków? Czy priorytety UAM byłyby zdefiniowane w ten sam sposób? Jakie zmiany następowałyby w regulaminie studiów? Jakiego rodzaju kontakty nawiązywano by z otoczeniem? I w jakim języku by to czyniono?

Dla pełnej jasności - nie znam odpowiedzi na te pytania. Obecna rzeczywistość powoduje jednak, że je stawiam.

Waldemar Kuligowski

Karta kredytowa PKO BP i UAM

Prestiż w portfelu

PKO Bank Polski we współpracy z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu rozpoczął emisję limitowanej edycji kart kredytowych z wizerunkiem UAM. Karta, wydana w roku jubileuszowym - 90-lecia Uniwersytetu, jest pierwszą, przy której Bank współpracuje z uczelnią wyższą.

Karta kredytowa dla studentów oraz srebrna karta kredytowa, na których został przedstawiony Uniwersytet im. Adama Mickiewicza zostały przygotowane dla osób związanych z Uniwersytetem oraz miłośników Poznania i Wielkopolski. Karty z wizerunkiem UAM wydawane są ze znakiem akceptacji VISA.

Karta kredytowa PKO BP to:

- ✓ dodatkowe pieniądze w postaci limitu kredytowego do wykorzystania na dowolny cel
- ✓ możliwość dokonywania płatności w punktach usługowo-handlowych w kraju i za granicą
- ✓ dostęp do środków finansowych 24 godziny na dobę
- ✓ możliwość wypłaty gotówki w bankach i bankomatach na całym świecie
- ✓ możliwość dokonywania płatności przez Internet.



Aby otrzymać kartę kredytową z wizerunkiem Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, nie trzeba mieć konta w PKO BP. Wystarczy złożyć w najbliższym oddziale lub agencji PKO BP wniosek oraz dokument potwierdzający wysokość i źródło dochodów. Jeżeli ktoś posiada już konto w PKO BP, zaświadczenie o dochodach nie jest konieczne.

Szczegóły oferty oraz taryfa prowizji i opłat bankowych, pobieranych przez PKO BP, są dostępne w oddziałach PKO Banku Polskiego oraz na stronie internetowej: www.pkobp.pl.



UAM w czołówce prestiżowych rankingów

Będzie to dziewięćdziesiąty pierwszy rok działalności jednego z najlepszych polskich uniwersytetów, godnego kontynuatora tradycji Akademii Lubrańskiego i poznańskiego Kolegium Jezuickiego - pereł systemu edukacyjnego dawnej Rzeczypospolitej, powiedział rektor UAM, prof. dr hab. Bronisław Marciniak, inaugurując rok akademicki 2009/2010.

Wyrażając radość z przybycia liczного grona gości rektor serdecznie powitał:

- Prof. Marka Ziółkowskiego - wicemarszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej,
- Włodarzy województwa wielkopolskiego i stołecznego miasta Poznania, a wśród nich:
 - Piotra Florke - wojewodę wielkopolskiego,
 - Marka Woźniaka - marszałka województwa wielkopolskiego,
 - Ryszarda Grobelnego - prezydenta miasta Poznania,
 - Jana Grabkowskiego - starostę powiatu poznańskiego,
- Jego Ekszelencję Księdza Arcybiskupa: metropolitę poznańskiego Stanisława Gądeckiego - Wielkiego Kanclerza Wydziału Teologicznego Uniwersytetu,
- Magnificencje rektorów uczelni akademickich Poznania:
 - Prof. Jacka Wysockiego - rektora Uniwersytetu Medycznego,
 - Prof. Adama Hamrola - rektora Politechniki Poznańskiej,
 - Prof. Mariana Gorynię - rektora Uniwersytetu Ekonomicznego,

- Prof. Grzegorza Skrzypczaka - rektora Uniwersytetu Przyrodniczego,
- Prof. Jerzego Smorawińskiego - rektora Akademii Wychowania Fizycznego,
- Prof. Bogumiła Nowickiego - rektora Akademii Muzycznej,
- Prof. Marcina Berdyszaka - rektora Akademii Sztuk Pięknych, oraz prezydenta Europejskiego Uniwersytetu Viadrina we Frankfurcie nad Odrą - dr. Guntera Pleugera.

Serdecznie powitani zostali rektorzy uczelni poznańskich, a także byli rektorzy naszego Uniwersytetu:

- Prof. Zbigniew Radwański,
- Prof. Franciszek Kaczmarek,
- Prof. Jacek Fisiak,
- Prof. Bogdan Marciniak,
- Prof. Stefan Jurga,
- Prof. Stanisław Lorenc.

Serdeczne słowa powitania skierowano do parlamentarzystów, reprezentujących Ziemię Wielkopolską w Senacie i Sejmie Rzeczypospolitej. Parlamentarzystów, którzy z takim oddaniem wspierają UAM we wszystkich jego działaniach, a szczególnie w rozbudowie jego bazy materialnej.

- Witam członków korpusu dyplomatycznego i konsularnego - powiedział prof. Bronisław Marciniak - prezesów i dyrektorów instytucji naukowych i kulturalnych, a szczególnie prezesa Oddziału Polskiej Akademii Nauk, prof. Jana Węglarza.

- Witam prezydentów miast, starostów, burmistrzów i wójtów oraz radnych miasta Poznania.

- Witam duchownych, przedstawicieli instytucji państwowych, sądownictwa, prokuratury, policji oraz prezesów i dyrektorów przedsiębiorstw współpracujących z Uniwersytetem.

- Witam wszystkich zebranych tu profesorów i pracowników Uniwersytetu oraz studentów, szczególnie tych, którzy po raz pierwszy uczestniczą w inauguracji roku akademickiego.

- Pragnę poinformować, że podziękowania za zaproszenie na dzisiejszą uroczystość wraz z życzeniami nadesłali m.in.: marszałek Sejmu Bronisław Komorowski, minister nauki i szkolnictwa wyższego, prof. Barbara Kudrycka oraz prezes Polskiej Akademii Nauk prof. Michał Kleiber.

- Nasza dzisiejsza uroczystość jest transmitowana za pośrednictwem Internetu oraz przekazywana przez stację WTK. Swoje pozdrowienia kierują również do internautów i widzów, którzy nas oglądają.

Inauguracja roku akademickiego skłania do przywołania pamięci o tych, którzy odeszli od nas na zawsze w roku akademickim 2008/2009. A byli to:

- Prof. Władysław Alexiewicz,
- Prof. Andrzej Chobot,
- Pani Renata Czupryńska,
- Prof. Jerzy Głazek,
- Pan Henryk Jarmużek,
- Prof. Elżbieta Koralewska-Batura,
- Prof. Jarosław Mianowski,
- Prof. Piotr Miecznik,
- Pan Jan Mikołajczak,
- Prof. Henryk Misterny,
- Rektor, prof. Benon Miśkiewicz,
- Prof. Czesław Mojsiewicz,
- Pan Roman Murlowski,
- Prof. Wanda Nowak,
- Prof. Wojciech Rzepka,
- Mgr Magdalena Sambor,
- Prof. Józef Skrzypczak,
- Dr Alicja Stach,
- Pan Włodzimierz Śliziński,
- Prof. Krystyna Włodarczyk,
- Prof. Andrzej Wójcik,
- Mgr Andrzej Zdziubany.

Szanowni Państwo,

Dziś nasz Uniwersytet, od lat we wszystkich rankingach sytuujący się w ścisłej czołówce najlepszych polskich uczelni wyższych, reprezentujących europejski poziom kształcenia i prowadzonych badań naukowych, przeżywa okres wszechstronnego rozwoju naukowego, dydaktycznego i inwestycyjnego. Miniony rok przywrócił nam nasze pewne trzecie miejsce w prestiżowym rankingu uczelni akademickich „Perspektyw”, przyniósł I miejsce w konkursie na najbardziej prorektorancką uczelnię w Polsce oraz zagwarantował trzecią pozycję wśród uczelni przyjaznych osobom z niepełnosprawnością. Te wysokie pozycje napawają nas wszystkich dumą, ale są i zobowiązaniem, by coraz bardziej ofiarnie i owocnie służyć społeczeństwu.

Chcę zdać sprawę

Pierwszą powinnością rektora jest złożenie sprawozdania z działalności uczelni w roku minionym. We wrześniu 2008 roku, na starcie nowej kadencji, postawiliśmy przed sobą, jako zespół rektorski, trzy priorytetowe zadania:

- **opracowanie i przyjęcie Strategii Rozwoju UAM na lata 2009-2019,**
- **kontynuację i aktualizację programu inwestycyjnego UAM oraz**
- **zorganizowanie godnych obchodów Jubileuszu 90-lecia Uniwersytetu i całego akademickiego Poznania.**

Z dumą i wdzięcznością biorę do ręki owoc całorocznej pracy Zespołu ds. Przygotowania Projektu Strategii UAM - dokument Strategii

Rozwoju UAM na lata 2009-2019 - która będzie stymulowała dalszy dynamiczny rozwój naszej Almae Matris. Przyjęta jednogłośnie przez Senat uczelni Strategia to gwarancja nowych osiągnięć i godnego, na miarę naszych aspiracji, miejsca wśród uniwersytetów Europy i świata.

Zachęcam wszystkich do zapoznania się z tym dokumentem, który jest dostępny w wersji wydrukowanej, jak również znajduje się na naszej stronie internetowej. Strategia to nie tylko wyznaczenie zadań dla kierownictwa, to też zaangażowanie całej społeczności akademickiej w jej realizację.

Realizacja drugiego z kluczowych celów, a więc kontynuacja programu inwestycyjnego była bodaj najtrudniejszym zadaniem mijającego roku. Mimo niesprzyjającej koniunktury gospodarczej w roku akademickim 2008/2009 Uniwersytet nasz realizował szeroki program inwestycyjny, wynikający zarówno z programu wieloletniego UAM 2004-2011, jak i z możliwości pozyskiwania środków finansowych z innych źródeł na niezbędne działania inwestycyjne w obszarze infrastruktury budowlanej, modernizacji i remonty. W ramach programu wieloletniego kontynuowaliśmy zatem inwestycje na Morasku (I etap budowy Wydziału Chemii, kończymy halę sportową, wykonaliśmy drogi i parkingi) oraz poza Poznaniem: inwestycje w Pile i Kaliszu. Pełna realizacja programu wieloletniego, gwarantująca w perspektywie kilku lat zakończenie budowy nowoczesnego Uniwersytetu, wymaga znaczącego zwiększenia środków przeznaczonych na jego realizację, co w obecnej sytuacji gospodarczej kraju i świata staje się szczególnie dużym wyzwaniem. Podejmowano szereg działań na rzecz waloryzacji programu wieloletniego, od wielokrotnych spotkań z kierownictwem Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, poprzez narady z parlamentarzystami aż po przyjęcie stosownych uchwał przez Senat UAM.

Jednocześnie prowadziliśmy inwestycje finansowane ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego poza programem wieloletnim. Były to: budowa I etapu budynku dydaktycznego Wydziału Prawa i Administracji przy Al. Niepodległości, adaptacja pomieszczeń i modernizacja Collegium Maius, budowa Biblioteki Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej, remont zespołu pałacowo-parkowego w Gułtowach i remont Stacji Geoeologicznej w Storkowie.

W poszukiwanie grantów ze środków Unii Europejskiej, możliwych do wykorzystania przy poprawie stanu infrastruktury uniwersyteckiej, włączył się aktywnie nowy Dział Programów Europejskich. Łącznie w trakcie roku akademickiego 2008/2009 złożono 9 wniosków o charakterze inwestycyjnym lub modernizacyjnym do: Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W kampusie Morasko zlokalizowane zostaną również dwie inwestycje o charakterze interdyscyplinarnym, a mianowicie: Międzyuczelniane Centrum NanoBioMedyczne

oraz Wielkopolskie Centrum Zaawansowanych Technologii. W obu projektach, finansowanych przez programy operacyjne Unii Europejskiej, Uniwersytet pełni rolę lidera i koordynatora.

Trzecim ważnym zadaniem uczelni było zorganizowanie i przeprowadzenie obchodów Jubileuszu akademickiego Poznania.

W tym roku 7 maja, a więc w 90 lat od pierwszej inauguracji roku akademickiego, odrodzonego po latach Uniwersytetu, obchodziliśmy święto całego środowiska akademickiego miasta Poznania, gdyż duża część publicznych szkół wyższych Poznania sięga swymi korzeniami Uniwersytetu Poznańskiego. Tak, jak przed dziewięćdziesięciu laty, uroczystość rozpoczęliśmy mszą świętą pod przewodnictwem metropolity poznańskiego w katedrze poznańskiej. Stąd zgromadzone Senaty poznańskich uczelni akademickich przemaszerowały do auli UAM. Tu odbyło się Jubileuszowe Posiedzenie Senatów Publicznych Uczelni Wyższych miasta Poznania. W obecności pana marszałka Sejmu oraz pani minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego, a także wszystkich rektorów uniwersytetów polskich, zadeklarowaliśmy wolę dalszegoacieśniania współpracy dydaktycznej i badawczej, a także organizacyjnej, zmierzającej do coraz ściślejszej integracji poznańskiego środowiska naukowego. Przyjęliśmy stosowną uchwałę, potwierdzającą naszą niezłomną wolę kontynuowania wielkiego dzieła naszych poprzedników w realiach XXI wieku.

W maju miał miejsce szereg innych wydarzeń jubileuszowych. Na wydziałach organizowano konferencje i debaty naukowe, odsłanialiśmy pamiątkowe tablice, oglądaliśmy wystawy i dokonywaliśmy podsumowań minionego okresu. Premier Rzeczypospolitej był honorowym gościem jubileuszowego pikniku akademickiego. Dziękuję wszystkim, którzy włączyli się w organizację tych pamiętnych wydarzeń.

Szanowni Państwo,

Pozostałe zadania, które stawialiśmy przed sobą, dzieliliśmy na 4 główne obszary: badania naukowe, kształcenie, organizacja i zarządzanie uczelnią oraz relacje UAM z otoczeniem.

Badania - potencjałem uczelni

Badania naukowe to obok nauczania najważniejsza sfera naszej uniwersyteckiej aktywności. Stanowią one o potencjale dydaktycznym uczelni, prowadzone są w pracowniach, zakładach, katedrach i instytutach oraz interdyscyplinarnych centrach badawczych.

Przyniosły one w minionym roku akademickim wiele znakomych osiągnięć. Stanowiły podstawę do uzyskania przez 193 osoby stopni naukowych doktora oraz 47 osób stopni naukowych doktora habilitowanego.

W minionym roku akademickim 11 doktorów habilitowanych z naszej uczelni uzyskało tytuły profesorskie. Serdecznie gratuluję tych osiągnięć.

Z satysfakcją możemy powiedzieć o wyraźnej intensyfikacji badań naukowych. W roku akademickim 2008/2009 nastąpił wzrost liczby projektów badawczych, realizowanych na podstawie umów zawartych z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Pracownicy Uniwersytetu wykonują obecnie 336 takich projektów na łączną kwotę 60 mln zł. Tak znaczna liczba projektów badawczych jest wynikiem intensyfikacji wystąpień o przyznanie nowych projektów badawczych, co ogromnie cieszy. Największy, bo aż pięciokrotny wzrost liczby składanych wniosków miał miejsce na Wydziale Neofilologii. Znaczny wzrost aktywności w tym zakresie nastąpił na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej, przy tradycyjnie dużym zaangażowaniu wydziałów o profilu nauk ścisłych. Wskaźnik sukcesu w zakresie projektów badawczych własnych oscyluje wokół 45 procent. Wzrosła również dostępność społeczności akademickiej do informacji o możliwości uzyskiwania grantów badawczych. W minionym roku pracownicy UAM przystąpili do 10 projektów w ramach 7. Programu Ramowego UE.

Liczba publikacji naukowych w roku 2008/2009, których autorami lub współautorami są pracownicy Uniwersytetu przekracza, 6500. Wiele książek zostało nagrodzonych, jak choćby książka „Cmentarze na stokach poznańskiej Cytadeli” Wiesława Olszewskiego czy książka „Nazewnictwo geograficzne Poznania” Zygmunta Zagórskiego i zespołu autorów, które otrzymały Nagrodę im. Józefa Łukasewicza za najlepsze książki o Poznaniu wydane w 2008 roku.

Osiągnięcia naukowo-badawcze pracowników i doktorantów naszego Uniwersytetu zyskały prestiżowe wyróżnienia i nagrody.

Nagrody prezesa Rady Ministrów otrzymali:

1. Prof. dr hab. Tomasz Jasiński - za wybitne osiągnięcia naukowe, a za rozprawy doktorskie;
2. Dr Beata Dudziec - z Wydziału Chemii,
3. Dr Łukasz Kaczmarek - z Wydziału Biologii,
4. Dr Małgorzata Mrozek-Wysocka - z Wydziału Nauk Geograficznych i Geologicznych,
5. Dr Radosław Tarasiewicz - z Wydziału Historycznego,
6. Dr Marek Woszczek - z Wydziału Nauk Społecznych.

Indywidualne nagrody Ministra Szkolnictwa Wyższego i Nauki otrzymują:

7. Prof. Janusz Bujnicki z Wydziału Biologii,
8. Dr Michał Zwierzykowski z Wydziału Historycznego,
9. Prof. Wojciech Chyła z Wydziału Nauk Społecznych.

Prof. Wojciech Nawrociak został laureatem konkursu „Popularyzator Nauki”, organizowanego przez Serwis Nauka Polskiej Agencji Prasowej oraz Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej przyznała trzy stypendia krajowe dla młodych uczonych.

Otrzymali je:

10. Dr Anna Musiał z Wydziału Prawa i Administracji,
11. Mgr Marcin Podsiadło - z Wydziału Chemii oraz
12. Mgr Jakub Kujawiński z Wydziału Historycznego.

Ponadto miasto Poznań w czerwcu br. wyróżniło panią prof. Zofię Trojanowiczową Nagrodą Naukową Miasta Poznania oraz Honorowym Obywatelstwem, przyznając jednocześnie cztery stypendia dla młodych badaczy z poznańskiego środowiska naukowego, które otrzymali:

1. Mgr Andrzej Woyda-Płoszczyca z Wydziału Biologii,
2. Mgr Agnieszka Felczak-Guzik z Wydziału Chemii,
3. Mgr Joanna Modławska z Wydziału Fizyki oraz
4. Mgr Aleksandra Paradowska z Wydziału Historycznego.

Wybitni profesorowie naszej uczelni zostali w sposób szczególny wyróżnieni za całokształt osiągnięć badawczych:

16. Prof. Urszula Rychlewska została odznaczona tytułem doktora honoris causa Uniwersytetu w Kragujevcu,
17. Prof. Hubert Orłowski uzyskał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego,
18. Prof. Teresa Tomaszewicz została odznaczona Orderem Kawalerskim Palm Akademickich, przyznany przez francuskie Ministerstwo Edukacji, Szkolnictwa Wyższego i Badań za zasługi w oświacie, nauce, kulturze.

Wszystkim wyróżnionym i nagrodzonym bardzo serdecznie gratuluję i życzę dalszych wspaniałych osiągnięć.

Zacieśniamy współpracę badawczą z poznańskim środowiskiem naukowym. W bieżącym roku na Uniwersytecie, po roku przerwy, podjęto prace nad 9 międzyuczelnianymi projektami badawczymi, wykonywanymi we współpracy z Politechniką Poznańską, Uniwersyteciem Przyrodniczym, Uniwersyteciem Medycznym i Uniwersyteciem Ekonomicznym. Na podstawie porozumienia Urzędu Miasta Poznania i ośmiu poznańskich uczelni, w lipcu 2009 roku, uruchomiono konkurs na projekty naukowe, finansowane przez władze Poznania. Inne przykłady interdyscyplinarnych projektów badawczych to: powstanie Centrum Badań Metropolitalnych czy wspólny projekt z Uniwersyteciem Medycznym, finansowany przez Norweski Mechanizm Finansowy.

Kształcenie na 225 ścieżkach edukacyjnych

Nauczanie na poziomie akademickim to nasze, równie ważne jak badania, zadanie statutowe. W roku akademickim 2008/2009 nauczaliśmy na 47 kierunkach i 178 specjalnościach.

Wspomnę o pewnym novum, czyli tzw. kierunkach zamawianych. W ramach konkursu ministerstwa „Zwiększenie liczby absolwentów kierunków

o kluczowym znaczeniu dla gospodarki opartej na wiedzy” Uniwersytet (zajmując czołowe miejsca w konkursie) otrzymał dofinansowanie kierunków: matematyka, informatyka i chemia.

Tegoroczna rekrutacja na studia zgromadziła ogromną liczbę kandydatów. O indeks studiów dziennych ubiegało się 29500 osób, a studiów niestacjonarnych ponad 8 tysięcy osób. Łącznie było zatem prawie 38 tysięcy kandydatów. W wyniku zakończonego w końcu września postępowania rekrutacyjnego na I rok przyjęliśmy w sumie 14198 osób, w tym o ponad 800 studentów stacjonarnych więcej niż w roku ubiegłym.

Rozpoczynamy rok akademicki z liczbą 47600 immatrykulowanych, w tej liczbie 64% stanowią studenci stacjonarni.

W kształceniu coraz ważniejszą sprawę odgrywa jego internacjonalizacja. Również w minionym roku osiągnęliśmy sukcesy na tym polu. W wyniku ogłoszonego konkursu na spójny i efektywny pakiet zajęć w języku obcym kilkakrotnie wzrosła angielskojęzyczna oferta wydziałów UAM w ramach Uniwersyteckiego Centrum Edukacji Międzynarodowej. Z całą mocą wspieramy inicjatywy włączania się UAM do prowadzenia wspólnych programów magisterskich z uczelniami z zagranicy (European Master Courses). Kontynuowano zatem studia tego typu na Wydziale Chemii - International Master Course w ramach programu SERPCHEM. Kolejne inicjatywy to organizowane w Instytucie Kulturoznawstwa na Wydziale Nauk Społecznych - studia European Masters in Science of Performative Creativity oraz finalizowane obecnie przy Instytucie Historii - studia European Master in Classical Cultures.

Ponadto, otwierając się na nowe tryby i formy kształcenia, opracowano strategię nauczania na odległość (e-learning) oraz podjęto prace nad wdrożeniem koncepcji Life Long Learning na naszej uczelni.

Nasi studenci zdobywali również laury na niwie naukowej, kulturalnej i sportowej. Nie mogę pominąć sukcesów naszych młodych informatyków. Studenckiego Nobla 2009 otrzymała pani Agnieszka Kaszkowiak, studentka III roku matematyki. Z kolei drużyna studentów naszego Wydziału Matematyki i Informatyki znalazła się w finałowej szóstce międzynarodowego konkursu Imagine Cup 2009 w projektowaniu oprogramowania i zdobyła nagrodę specjalną.

Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Uczelnia nowoczesna

Z realizacji zadań w obszarze: organizacja i zarządzanie uczelnią w minionym roku akademickim wymienić należy: budowę systemu prawa wewnętrznego na naszej uczelni, w tym m.in. opracowanie „Monitora UAM”, zawierającego wszystkie akty prawne UAM, wydawanego w formie papierowej i elektronicznej czy przygotowanie uchwalonego przez Senat 22 grudnia 2008 roku podstawowego aktu w sprawie struktury organizacyjnej UAM. Dokonano przeglądu dzia-

łałości jednostek uniwersyteckich, w ramach którego przygotowano regulaminy dla jednostek ogólnouczeniowych i międzywydziałowych.

Relacje UAM z otoczeniem

Z kolei analizując nasze relacje z otoczeniem, trzeba wspomnieć o wielu inicjatywach środowiskowych, podejmowanych w ramach Kolegium Rektorów Miasta Poznania.

Były to między innymi: wspólne włączenie się w organizację Konferencji Klimatycznej w Poznaniu, wspólne obchody Jubileuszu 90-lecia akademickiego Poznania, koncepcja wspólnych działań promocyjnych na rzecz nauki i dydaktyki, ponowne uruchomienie grantów międzyuczelnianych, powołanie makro kierunków. Mam nadzieję, że prędzej czy później idea Uniwersytetu Poznańskiego - jako federacji uczelni poznańskich - urzeczywistni i przyczyni się do efektywnego wykorzystania zasobów i możliwości każdej z naszych uczelni, a „Akademicki Poznań” osiągnie nowy, niespotykany dotąd wymiar.

Otwarcie UAM na świat gospodarczy realizowano m.in. poprzez: powołanie oraz posiedzenia robocze Rady Gospodarczej przy rektorze UAM, spotkania rektora z kierownictwem ważnych przedsiębiorstw Poznania i Wielkopolski, reorganizację i nowe zadania dla Uczelnianego Centrum Innowacji i Transferu Technologii, współpracę z Urzędem Miasta Poznania w programie Wielkopolska Platforma Innowacyjna czy wypracowanie przez Komisję Rektorską ds. Współpracy z Gospodarką kierunków działań organizacyjnych i legislacyjnych, zmierzających do regulacji relacji UAM z otoczeniem gospodarczym.

Konkurencyjny rynek badań i usług dydaktycznych oraz rocznica 90-lecia powstania odrodzonego Uniwersytetu w Poznaniu wymagały w roku akademickim 2008/2009 znaczącej intensyfikacji działań w dziedzinie promocji i marketingu.

Szanowni Państwo,

Przedstawione najważniejsze elementy naszej działalności w roku akademickim 2008/2009 chciałbym zakończyć złożeniem podziękowań dla całej społeczności - dla Senatu akademickiego, dla zespołów dziekańskich i rad wydziałów, dla kierowników jednostek ogólnouczeniowych i międzywydziałowych oraz centrów uniwersyteckich, dla samorządu studenckiego, dla organizacji związkowych na UAM, dla służby bibliotecznej oraz administracji centralnej. Dziękuję wszystkim pracownikom i studentom naszej uczelni.

Szanowni Państwo,

Uniwersytet jest otwarty na potrzeby miasta i regionu, realizuje liczne inicjatywy naukowe, dydaktyczne i kulturalne. W ciągu całego roku uczelnia szeroko popularyzowała wiedzę poprzez telewizyjne programy edukacyjne, wystawy, spotkania, wydawnictwa, cykle popularnonaukowych wykładów otwartych i działalność Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Jak co roku organizowaliśmy Poznański Festiwal Nauki i Sztuki, Targi Pracy i Edukacji czy Poznańskie Dni Książki Naukowej oraz współorganizowaliśmy

Noc Naukowców. Społeczeństwu Poznania i Wielkopolski dostarczyliśmy też wiele doznań artystycznych, chociażby poprzez prezentację z cyklu Verba Sacra, wielkie recitale w Auli UAM, Międzynarodowy Festiwal Chórów Uniwersyteckich, koncerty chórów czy współorganizowanie innych ważnych imprez kulturalnych.

Pełne sprawozdanie zespołu rektorskiego za rok akademicki 2008/2009 znajdziecie Państwo w formie drukowanej w holu Collegium Minus.

Główne zamierzenia na 2009/2010:

Szanowni Państwo,

Nowy rok akademicki to czas stawiania sobie nowych zadań. Tegoroczne dla uczelni wyznacza już nasza Strategia Rozwoju. Jako główne, priorytetowe działania chcemy traktować w tym roku:

1. Jakość kształcenia,
2. Wspieranie rozwoju naukowego pracowników, w tym szczególnie ich publikacji,
3. Rozpoczęcie wdrażania profesjonalnego zarządzania uczelnią, oraz nasze ciągłe zobowiązanie:
4. Kontynuacja programu inwestycyjnego UAM.

Ujmując nasz plan zamierzeń w schemat przyjętej Strategii Rozwoju UAM, w ramach pierwszego celu strategicznego „Badania naukowe na światowym poziomie” zamierzamy: wspierać rozwój naukowy pracowników, a zwłaszcza: położyć nacisk na zwiększanie liczby uprawnień do nadawania stopni naukowych i tytułu naukowego, opracować wydziałowe kryteria oceny działalności naukowej na wydziałach oraz wdrożyć etaty naukowe. Zakładamy: poszerzenie interdyscyplinarności badań naukowych (zarówno wewnątrz uczelni, jak i w poznańskim środowisku naukowym) oraz rozwijanie umiędzynarodowienia badań, wsparcie aplikacji o fundusze zewnętrzne na badania i wyjazdy, stopniowe przechodzenie periodyków UAM na platformę elektroniczną czy wreszcie wspólne programy badawcze z uczelniami zagranicznymi (m.in. europejskimi i amerykańskimi). Będziemy wzmacniać infrastrukturę badawczą oraz wdrożymy system ochrony i korzystania z własności intelektualnej.

Drugi cel strategiczny to „Najwyższa jakość kształcenia”. Aby do niej dążyć, założyliśmy na ten rok: wprowadzenie wewnętrznego systemu oceny i zapewnienia jakości kształcenia, w tym analizę efektywności i kosztochłonności wszystkich kierunków oraz specjalności studiów. Pragniemy kłaść nacisk na podnoszenie kompetencji dydaktycznych nauczycieli akademickich i doktorantów oraz na wspieranie samodzielności studentów I i II stopnia. Będziemy różnicować i zwiększać ofertę oraz tryby studiów, tu mam na myśli szczególnie makro kierunki oraz kierunki wspólne i unikatowe, a także wprowadzenie e-learningu. W ramach dalszej internacjonalizacji kształcenia deklarujemy zwiększenie oferty studiów w językach obcych, rozwinięcie dydaktycznej współpracy międzynarodowej (głównie z krajami Azji), upowszechnienie znajomości języków obcych wśród studentów oraz

rozwój systemu opieki nad obcokrajowcami przebywającymi na UAM.

Cel strategiczny trzeci brzmi: „Uniwersytet otwarty na otoczenie”. W ramach tego celu będziemy dokładać starań, jeśli chodzi o dalszy wzrost znaczenia kulturotwórczej roli uczelni w regionie oraz o otwarcie Uniwersytetu na potrzeby gospodarki opartej na wiedzy. Zakładamy również otwarcie na potrzeby i aspiracje edukacyjne społeczności miasta i regionu, wzmacnianie więzi z absolwentami uczelni oraz intensyfikację współpracy z władzami miasta i regionu.

W ramach czwartego celu strategicznego „Uczelnia profesjonalnie zarządzana” wprowadzimy strategiczne zarządzanie uczelnią. Chcielibyśmy udoskonalać kulturę organizacyjną naszej uczelni poprzez szkolenia dla pracowników czy wdrażanie nowych technologii w komunikacji między pracownikami. Aby zwiększać efektywność organizacji pracy administracji centralnej, wydziałowej i innych jednostek organizacyjnych, zamierzamy w tym roku m.in. pełne wdrożenie informatycznego systemu zarządzania uczelnią czy przeprowadzenie szkoleń językowych, merytorycznych i staży zagranicznych dla pracowników administracji.

W celu rozwoju infrastruktury Uniwersytetu dla zapewnienia najwyższej efektywności badań i kształcenia będziemy kontynuować realizację programu inwestycyjnego, racjonalnie gospodarować nieruchomościami UAM oraz zwiększamy nakłady na remonty w kampusie miejskim.

Szanowni Państwo,

Na koniec pragnę zwrócić się do studentów I roku. Witajcie w naszej uniwersyteckiej wspólnotcie. Universitas studiorum, skupiająca mistrzów i uczniów w dążeniu do prawdy, piękna i dobra, pragnie zapalić Wasze umysły i serca do szlachetnej idei wszechstronnego rozwoju Waszych osobowości. Oferuje wielorakie możliwości zaspokajania i rozwijania Waszych zainteresowań i zamiłowań - od kulturalnych i artystycznych po sportowe. Życzę Wam pięknych i owocnych studiów, niezapomnianych wrażeń i przeżyć, a w przyszłości kariery zawodowej na miarę Waszych marzeń i oczekiwań.

A dla wszystkich pracowników i studentów - życzenia spełnienia się tego, co pomyślne i oczekiwane.

Otwieram rok akademicki 2009/2010 na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Quod bonum, felix, faustum fortunatumque sit!



Z dobrych najlepsi

Inauguracja roku akademickiego jest sposobnością i okazją do wyróżnienia najlepszych. W tym roku też tak się stało.

> Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego, prof. Barbara Kudrycka przyznała trzem nauczycielom akademickim naszej uczelni indywidualne nagrody za osiągnięcia naukowe w 2009 roku. W gronie wyróżnionych znaleźli się:

1. Prof. Janusz Bujnicki z Wydziału Biologii - nagroda indywidualna I stopnia za osiągnięcia naukowe, za książkę pt. „Prediction of Protein Structures, Function and Interactions”
2. Prof. Wojciech Chyła z Wydziału Nauk Społecznych - nagroda indywidualna I stopnia za osiągnięcia dydaktyczne za książkę pt. „Media jako biotechnosystem. Zarys filozofii mediów”
3. Dr Michał Zwierzykowski z Wydziału Historycznego - nagroda indywidualna II stopnia za osiągnięcia naukowe, za książkę pt. „Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego. Lata 1696-1732”.

> Medale dla absolwentów:

Dziewięciu absolwentów Uniwersytetu otrzymało medale „Za wybitne osiągnięcia w nauce i wyróżniający udział w życiu Uniwersytetu”.

Oto lista nagrodzonych absolwentów:

1. Mgr Marcin Danielewski - absolwent Wydziału Historycznego
2. Mgr Anna Dyrdał - absolwentka Wydziału Fizyki

3. Mgr Patrycja Filipowicz - absolwentka Wydziału Historycznego
4. Mgr Przemysław Grudziński - absolwent Wydziału Matematyki i Informatyki
5. Mgr Konrad Kapcia - absolwent Wydziału Fizyki
6. Mgr Urszula Kowalska - absolwentka Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej
7. Mgr Piotr Lupa - absolwent Wydziału Nauk Geograficznych i Geologicznych
8. Mgr Katarzyna Matuszewska - absolwentka Wydziału Biologii
9. Mgr Jan Paczesny - absolwent Wydziału Chemii

> Towarzystwo im. H. Cegielskiego wręczyło Uniwersytetowi im. Adama Mickiewicza statuetki „Złotego Hipolita”.

> Najlepsi studenci-sportowcy:

Laureatką nagrody rektora dla najlepszego studenta-sportowca w roku akademickim 2008/2009 została Helena Rachwał, studentka II roku zarządzania Wydziału Prawa i Administracji UAM.

Wyróżnienie za imponujące wyniki sportowe w roku 2008/2009 otrzymała Magdalena Kemnitz, studentka V roku psychologii Wydziału Nauk Społecznych UAM.



FOT. MACIEJ WĘCZYŃSKI

Trzy razy Palmy

Trzech znakomitych badaczy: fizyk, chemik i językoznawca otrzymało wysoką godność akademicką - Palmy Uniwersyteckie, przyznawane zarówno za całokształt dokonań, jak i za niezwykłą aktywność naukową, sięgającą daleko poza ograniczenia wiekowe. Uniwersytet tak wyraża swój podziw dla tych uczonych, dla których praca naukowa stała się całym życiem.

Specjalista z zakresu tajemnic języka

Prof. Zygmunt Zagórski należy do grona najwybitniejszych współczesnych językoznawców polskich. Jest znakomitym znawcą różnych odmian i różnych aspektów współczesnej polszczyzny. Jego dorobek naukowy - imponujący. Składa się nań ponad 180 prac, w tym 12 książek. Są one poświęcone różnym działom językoznawstwa.

Zaczynał profesor od prac z zakresu klasycznej dialektologii, już wtedy stosując nowatorskie sposoby opisu i prezentacji problematyki i materiału badawczego. W latach siedemdziesiątych współtworzył nowy nurt badań dialektologii synchronicznej, wprowadzając nowatorskie metody badawcze dla opisu dialektów na Ziemiach Odzyskanych, z nową propozycją rozwiązań kartograficznych. Ten nurt badań poszerzył o wiele prac z zakresu szeroko rozumianej socjolingwistyki.

Inne nurty badawcze, współistniejące w ostatnich dziesiątkach lat pracy profesora, to problematyka kultury języka, stylistyka lingwistyczna, tekstologia, ale też problemy ogólne, dotyczące na przykład kontaminacji w języku czy różnych aspektów fleksji. Osobny nurt badawczy, który zaowocował monografią książkową, to badania łączące historię nauki z regionem.

Od wielu lat prowadził profesor badania



FOT. MACIEJ WĘCZYŃSKI

z zakresu różnych dziedzin onomastyki, pisał o antroponimii, ale najwięcej uwagi poświęcił nazwom terenowym - stworzył nową, własną klasyfikację tych nazw. Ukoronowaniem tego nurtu działalności prof. Zagórskiego jest opublikowana niedawno monografia nazewnictwa Poznania - w jego współautorstwie i redakcji całości. To monografia nowatorska, metodologicznie uwzględniająca szeroko pojmowany historyczny, społeczny i kulturowy wymiar nazewnictwa miejskiego. Książka ta uzyskała pierwszą nagrodę im. Józefa Łukaszewicza za najlepszą publikację o Poznaniu w roku 2008.

Prof. Zygmunt Zagórski w tym roku kończy 85 lat, a zachowuje nadal niezwykłą aktywność naukową - dość powiedzieć, że po prze-

ściu na emeryturę opublikował 60 prac, w tym dwie książki.

Dorobek ten dopełnia praca nauczycielska na wszystkich szczeblach dydaktyki uniwersyteckiej - od ćwiczeń i wykładów przez wypromowanie ponad setki magistrów, wykształcenie 6 doktorów (dwóch z nich jest już profesorami).

Przez blisko 30 lat prof. Zagórski był niezwykle aktywnym organizatorem życia naukowego w ramach Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk - zorganizował kilkadziesiąt konferencji naukowych i setki odczytów. Sam kierował pracami najpierw Komisji Językoznawczej, a potem Wydziału I Filologiczno-Filozoficznego. Jest Honorowym Członkiem PTPN.

Profesor zawsze był oddany ojczyźnie; jako kilkunastoletni młodzieniec walczył w AK, (5 miesięcy więziony przez NKWD). W PRL-u nie widział dla siebie miejsca w działalności publicznej, natomiast po 1989 roku aktywnie włączył się w życie polityczne. W latach 1990-1994 był radnym miasta Poznania z listy Komitetu Obywatelskiego.

Jego niezwykłą, zasługującą na uznanie oraz podziw działalność naukową, dydaktyczną, organizacyjną i publiczną dopełnia szlachetne, uczciwe życie osobiste i rodzinne.

Człowiek z pasją

Prof. Franciszek Kaczmarek jest Wielkopolaninem, synem Ziemi Wągrowieckiej, ale całe swoje dorosłe życie spędził w Poznaniu.

Z Uniwersytetem Poznańskim związany jest od prawie 60 lat - w grudniu 1949 roku został zatrudniony w charakterze zastępcy asystenta w Katedrze Fizyki Doświadczalnej. Przeszedł na naszym Uniwersytecie wszystkie szczeble kariery naukowej - aż do godności rektora.

Jest bez wątpienia jednym z najwybitniejszych polskich fizyków doświadczalnych, twórcą poznańskiej szkoły laserów, autorem książek, monografii oraz wielu fundamentalnych prac naukowych, odkrywca i wynalazca oryginalnych konstrukcji aparaturowych.

Jesienią 1962 roku, a więc zaledwie w dwa lata po wynalezieniu w Stanach Zjednoczonych lasera tworzy w Poznaniu grupę badawczą, która w październiku 1963 r. uruchamia podczerwony laser helowo-neonowy. To był spektakularny sukces polskiej nauki. Potem przyszły następne konstrukcje: konfokalny laser rubinowy, pierwszy polski czerwony laser helowo-neonowy, lasery neodymowe i wiele, wiele innych. Już po przejściu na emeryturę Profesor uruchomił pierwszy polski laser światłowodowy, pracujący w paśmie zielonym, wzbudzany podczerwoną wiązką światła z lasera półprzewodnikowego.

W 1969 roku powstaje Zakład Elektroniki Kwantowej, który pod tą samą nazwą istnieje



FOT. MACIEJ MĘCZYŃSKI

do dziś i którym prof. Kaczmarek kierował przez prawie 30 lat. Wypromował 18 doktorów, z czego pięciu uzyskało tytuł naukowy profesora.

Słowem, które chyba najpełniej oddaje osobowość Profesora jest „pasja”. A pasja to nie do końca zdefiniowany stan ducha, zamiłowanie do działania, niezwykła siła, która pozwala realizować własne marzenia. Pasja to coś, co emanuje z nas i co ma ogromny wpływ na innych ludzi. Z taką pasją prof. Kaczmarek przychodził do swojego laboratorium każdego dnia, z taką pasją prowadził pomiary, tak kształcił studentów, tak pisał książki i artykuły.

Prawdziwą, życiową pasją prof. Franciszka Kaczmarka było eksperymentowanie, misterne wydzieranie przyrodzie jej reguł i praw, jej nieustanne podglądanie i naśladowanie. Z eksperymentowania uczynił prof. Kaczmarek prawdziwą sztukę, a z tworzonego przez siebie laserów prawdziwe dzieła. Wszyscy,

którym dane było, krócej lub dłużej, pracować z Profesorem podziwialiśmy tę niezwykłą pasję, czerpaliśmy z jej zasobów w chwilach własnego zwątpienia.

Będąc znakomitym uczonym, pełnił także liczne funkcje zarówno na naszym Uniwersytecie, jak i poza nim.

Od września 1981 roku do stycznia 1982 roku sprawuje funkcję prorektora naszego Uniwersytetu w demokratycznie wybranej ekipie rektora, profesora Janusza Ziółkowskiego. W 1984 roku, w okresie chwilowej liberalizacji na uczelniach wyższych, zostaje wybrany rektorem UAM, jednak w listopadzie 1985 roku kadencja ta zostaje odgórnie przerwana wobec „niezatwierdzenia przez ministra nauki i szkolnictwa wyższego dalszego pełnienia funkcji przez zespół rektorski”.

Imponująca jest działalność Profesora poza naszą uczelnią. Wystarczy wymienić tylko najważniejsze instytucje, w których przez szereg lat pełnił liczne funkcje: Komitet Fizyki Polskiej Akademii Nauk, Polskie Towarzystwo Fizyczne, Europejskie Towarzystwo Fizyczne, Centralna Komisja ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych, Komitet Badań Naukowych.

Był i pozostaje prof. Kaczmarek człowiekiem niezwykle skromnym, nieproporcjonalnie skromnym do swoich osiągnięć i zasług. Jak podkreślają jego uczniowie, prof. Kaczmarek był przez te wszystkie lata autorytetem naukowym i moralnym.

Między Ameryką a Polską

Prof. Stefan Paszyc jest wybitnym fotochemikiem, uczonym o światowej renomie, emerytowanym profesorem Wydziału Chemii UAM, zasłużonym nauczycielem akademickim, który wniósł istotny wkład w rozwój poznańskiej i polskiej fotochemii.

Zainteresowania naukowe profesora skupiają się na fotochemii wybranych związków organicznych. W tej dziedzinie opublikował ponad dziewięćdziesiąt prac naukowych, głównie w renomowanych czasopiśmie o obiegu międzynarodowym. Jest on autorem pierwszego w języku polskim podręcznika akademickiego z zakresu fotochemii, wydanego dwukrotnie przez PWN. Wyrazem uznania dla osiągnięć prof. Paszyca były m.in. Nagrody Ministra Edukacji Narodowej, funkcja członka rady redakcyjnej międzynarodowego czasopisma „Journal of Photochemistry and Photobiology” czy wykłady w ośrodkach akademickich Anglii, Kanady i Stanów Zjednoczonych. Wymownym świadectwem renomy profesora jest fakt, że z okazji jego przejścia na emeryturę odbyło się w Poznaniu międzynarodowe sympozjum naukowe



FOT. MACIEJ MĘCZYŃSKI

z udziałem ponad 120 uczonych, a redakcja wspomnianego „Journal of Photochemistry and Photobiology” poświęciła mu numer specjalny tego prestiżowego czasopisma, wręczony osobiście przez przybyłego z tej okazji z Anglii redaktora naczelnego J. D. Coyle'a.

Profesor wypromował pięciu doktorów, z których trzech uzyskało stopień doktora habilitowanego, a dwóch tytuł profesora.

Prof. Paszyc pełnił liczne funkcje organizacyjne w obrębie Wydziału Chemii i Uniwersytetu oraz w towarzystwach naukowych. Był między innymi prorektorem UAM w latach

1981-1984, a także wiceprezesem Polskiego Towarzystwa Chemicznego.

Po przejściu na emeryturę prof. Stefan Paszyc nie spowolnił swojej aktywności naukowej. Jej owocem jest kilkanaście opublikowanych w tym czasie prac naukowych, a także redakcja „Glosariusza Terminów Fotochemicznych”, wydanego w 2005 roku. Profesor nie tylko utrzymuje rozległe kontakty naukowe, ale wciąż nawiązuje nowe - na przykład z Międzynarodowym Uniwersytetem Florydy i Uniwersytetem Miami - co owocuje nowymi umowami międzynarodowymi z naszą uczelnią. W ubiegłym roku profesor otrzymał wyróżnienie The American Institute of Polish Culture w Miami za wybitne osiągnięcia badawcze w dziedzinie fotochemii oraz za wkład do współpracy między uczelniami amerykańskimi i polskimi.

Prof. Paszyc jest osobą znaną nie tylko w środowisku chemików poznańskich. Jego wrodzone poczucie humoru pozwalało niejednokrotnie zaskakiwać celnym dowcipem najbardziej szacowne gremia. Jego aktywność naukowa i żywiość zainteresowań budzą wciąż podziw i uznanie.

Psychologia i mistrzowskie wiosła

Wioślarstwo to jedna z tych dyscyplin sportu, które w krajach anglosaskich cieszą się niezwykłym poważaniem i popularnością. Dyscyplina elitarna, która jest oczkiem w głowie wielu renomowanych uniwersytetów na całym świecie. Również nasz Uniwersytet może poszczycić się tym, że do grona jego absolwentów należą sportowcy, uprawiający wioślarstwo i którzy do tego mają na swoim koncie niebywałe osiągnięcia. Taką osobą jest bez wątpienia absolwentka psychologii naszego Uniwersytetu Magdalena Kemnitz, która podczas odbywających się pod koniec sierpnia na poznańskim torze regatowym Malta Mistrzostw Świata wspólnie z Agnieszką Renc wywalczyła wicemistrzostwo naszego globu w kategorii dwójek podwójnych wagi lekkiej. To nie jedyne tak znaczące osiągnięcie w karierze tej młodej zawodniczki. Warto dodać, że Magdalena już na Igrzyskach Olimpijskich w Atenach w 2004 roku uplasowała się na VI pozycji, pokazując w ten sposób, że przyszłość należy do niej. W uznaniu tak olbrzymiego sukcesu, jakim jest zdobycie wicemistrzostwa naszego globu, podczas inauguracji roku akademickiego 2009/2010 JM Rektor, prof. Bronisław Marciniak wręczył Magdalenie Kemnitz nagrodę za wybitne osiągnięcia w sporcie.

Z Magdaleną Kemnitz, wioślarką, rozmawia Marcin Krupka

••Wielu sportowców, którzy odnieśli już sukcesy, twierdzi, że są one możliwe, gdyż w całości oddali się dyscyplinie, którą uprawiają często kosztem nauki. Pani, jak wiadać, udało się pogodzić dwa żywioły.

- Trudności przy połączeniu sportu i nauki, moim zdaniem, to stereotyp, można znaleźć wielu sportowców, którzy osiągnęli sukcesy w sporcie i jednocześnie ukończyli studia wyższe. Dyscyplina, którą uprawiam, czyli wioślarstwo jest tego najlepszym przykładem. Dwóch zawodników z naszej złotej czwórki podwójnej z olimpiady w Pekinie i teraz z Mistrzostw Świata w Poznaniu jest nawet pracownikami naukowymi w swoich jednostkach akademickich: Adam Korol jest asystentem w Zakładzie Teorii Sportu Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku, a Marek Kolbowicz asystentem na Uniwersytecie Szczecińskim. Przykłady można by mnożyć. Jak widać, jest to wykonalne, choć nie będę ukrywać, że również bardzo absorbujące.

••Czy przez ten cały okres prowadzenia przez Panią, tak to ujmijmy, podwójnego życia, z jednej strony zgrupowania treningi i obozy, a z drugiej zwyczajne obowiązki studenckie, były chwile zwątpienia?

- Połączenie przeze mnie wioślarstwa i studiów to duży przykład, gdyż bardzo zależało mi zarówno na dalszym trenowaniu wioślarstwa, jak i rozwijaniu moich zainteresowań - psychologii. Chwil zwątpienia nie było zbyt wiele, ale jeśli już się pojawiały, to oparciem dla mnie w trudnych momentach byli rodzice, którzy zawsze służą radą i pomocą. Chcąc połączyć karierę sportową z rzetelnym przygotowaniem się do sesji egzaminacyjnej, na zgrupowania zabierałam bagaż, który był o kilkanaście kilogramów cięższy niż innych osób, a wszystko



FOT. MACIEJ WĘCZYSKI

przez książki, które wraz ze mną podróżowały. Wiele razy zdarzało się, że trenerzy oferowali wolne miejsca w swoich walizkach na moje podręczniki, abym potem, na lotnisku, nie miała problemów ze zbyt ciężkim bagażem.

••Jak reagowali wykładowcy, gdy dowiedzieli się, że trenuje Pani wioślarstwo i do tego jeszcze przed rozpoczęciem studiów, w 2004 roku, reprezentowała Pani Polskę na Igrzyskach Olimpijskich w Atenach?

Przez cały okres studiów niewiele osób wiedziało o moim wioślarstwie, zresztą za bardzo się tym nie chwaliłam. Przez cały ten czas byłam zwykłą studentką. Ci wykładowcy, którzy interesowali się sportem, kojarzyli mnie i nawet wspierali, a inni w ogóle nie przywiązywali do tego wagi i traktowali mnie jak normalną studentkę. Nie było mowy o taryfie ulgowej, mogłam natomiast w przypadku nieobecności nadrabiać zaległości z innymi grupami ćwiczeniowymi, co było dla mnie dużym udowodnieniem.

••Jakie to uczucie zostać docenionym przez własną uczelnię

- To dla mnie duże wyróżnienie, wrzuciłam się w moment wręczania statuetki przez rektora, gdyż bardzo przywiązuję się do miejsc i ludzi. Niesłychanie szybko upłynął mi czas studiów i bardzo dobrze je wspominać, dlatego marzę o doktoracie, najchętniej na UAM, zamierzam napisać kilka artykułów, traktujących o psychologii sportu.

••Czy może Pani podzielić się z innymi studentami swoją receptą na sukces?

- Uważam, że nie ma złotego środka, studia i sport nauczyły mnie zarówno wyścigu z czasem, jak i odpoczynku po zrealizowanym celu. Niewątpliwie bardzo pomocną okazała się dla mnie studiowana dyscyplina naukowa, czyli psychologia.

Zarządzanie i codzienny trening

Przy okazji inauguracji roku akademickiego 2009/2010 studentka zarządzania Wydziału Prawa i Administracji UAM w Poznaniu, Helena Rachwał, została nagrodzona okazałym pucharem dla najlepszego studenta-sportowca w minionym roku akademickim. Helena Rachwał to prawdziwa multimedalistka. Z Akademickich Mistrzostw Polski, które odbyły się w kwietniu w Katowicach, przywoziła aż pięć złotych medali i jeden srebrny.

Z pływaczką Heleną Rachwał, multimedalistką Akademickich Mistrzostw Polski, rozmawia Marcin Krupka

•• Jak zaczęła się Twoja przygoda z pływaniem - dyscypliną sportu, w której nasz kraj może poszczycić się niemałymi osiągnięciami?

- Moją przygodę z pływaniem rozpoczęłam, gdy miałam 3 lata, na małym basenie, po pewnym czasie, dzięki staraniom mojej mamy, treningi kontynuowałam w sekcji pływackiej Olimpii Poznań, miałam wtedy 7 lat i byłam najmłodszą członkinią klubu. W Olimpii odniosłam swoje pierwsze sukcesy i tam tak naprawdę rozpoczęła się moja kariera. Ponieważ jako juniorce zdarzały mi się chwile słabości, gdy coś nie szło po mojej myśli na zawodach, rezygnowałam z dalszych treningów, ale po krótkim czasie znów do nich wracałam. Z perspektywy lat uważam, że były to decyzje dobre, gdyż, mój organizm miał wtedy czas na regenerację i w chwili obecnej nie jest on wyeksploatowany. Z pewnością świadczy o tym fakt, że w wieku seniorskim udaje mi się poprawiać czas podczas pływania, co dla wielu jest bardzo trudne.

•• Jak wygląda dzień sportowca-studenta UAM?

- Mój dzień rozpoczyna się bardzo specyficznie, gdyż wstaję już o 4.30. Tak, by o godzinie 5.45 być w wodzie, potem zajęcia ogólnorozwojowe w sali gimnastycznej, które mają na celu poprawę koordynacji ruchowej. Na poranny trening poświęcam około 4 godzin. Trening popołudniowy zaczyna się o 13-14 i trwa mniej więcej 3 godziny. Mój nietypowy plan dnia wynika po pierwsze z tego, że korzystam z basenu uczelnianego, gdzie pływają również inni studenci, stąd taka wczesna pora, po drugie trener, z którym obecnie współpracuję, był wcześniej w Stanach Zjednoczonych, stąd moje treningi oparte są po części na systemie amerykańskim, w którym preferuje się również ćwiczenia o bardzo wczesnych godzinach. Mój dzień kończy się najpóźniej około 21.

•• Jak to się stało, że swoją przyszłość, oprócz sportu, postanowiłaś związać z Wydziałem Prawa i Administracji UAM?

- Gdy w 2007 roku ukończyłam Szkołę Mistrzostwa Sportowego, swoje pierwsze kroki skierowałam do AWF w Poznaniu, ale nie miałam tam zbyt dużych możliwości, jeśli chodzi o treningi. Nie udało mi się uzyskać indywidualnej organizacji studiów, która była dla mnie niezbędna, gdyż plan zajęć kolido-



FOT. MACIEJ JĘCZYŃSKI

wał z codziennymi treningami. Wszystko to bardzo odbiło się na moich wynikach, które pogorszyły się. Aby móc jednocześnie i trenować, i kształcić się, postanowiłam kontynuować naukę w szkole policealnej o profilu administracja. Ten kierunek na tyle mnie zainteresował, że potem zdecydowałam się ubiegać o indeks na kierunku zarządzanie na naszym Uniwersytecie. Bardzo ważne dla mnie jest również to, że bez problemu udaje mi się łączyć studia ze sportem. Chciałabym też podkreślić, że moi wykładowcy są bardzo przychylni i pomocni. Zarządzanie daje mi możliwość psychicznego odpoczynku i oderwania się od codziennego reżimu treningowego, a poza tym studiowanie tej dyscypliny naukowej sprawia mi dużą przyjemność.

•• Jakie to uczucie odebrać nagrodę dla najlepszego studenta-sportowca UAM w roku akademickim 2008/2009?

- Towarzyszyły mi ogromne emocje, zwłaszcza podczas prezentacji mojej osoby oraz dotychczasowych osiągnięć przed całym gronem profesorskim naszej uczelni.

•• Plany na przyszłość?

- Moim głównym celem jest ukończenie studiów i to z jak najlepszym rezultatem. Niedawno rozmawiałam z panem kanclerzem, który życzył mi, abym jak najdłużej studiowała, oczywiście, nie tylko na jednym kierunku. Może będzie to w przyszłości gospodarka przestrzenna na WNGiG, gdyż bardzo lubię rysować i sporządzać różne projekty. A w sferze sportowej chciałabym poprawić wyniki. Nadarzy się ku temu okazja już w dniach 24-25 października w Łodzi przy okazji Pucharu Polski, będzie to sprawdzian i start kontrolny zarazem. Natomiast główna impreza, która są Mistrzostwa Polski, odbędzie się pod koniec listopada w Gorzowie Wielkopolskim.

Misja Nikaragua

FOT. FRYDERYK MUSIELAK

Po wielotygodniowych przygotowaniach, w poniedziałek 29 czerwca, wreszcie ruszyłem w drogę. Moim celem była Nikaragua, a dokładniej mała miejscowość Palacaguina, oddalona zaledwie 30 kilometrów od granicy z Hondurasem. Do tego ciekawego miejsca, otoczonego górami, przypominającymi nasze Bieszczady, dotarłem po długiej, żmudnej i męczącej podróży, która trwała 32 godziny!

Poznań - Berlin (4 godz. samochodem)
- Madryt (4 godz. samolotem) - San Jose (Kostaryka 11 godz. samolotem)
- Managua (Nikaragua 10 godz. autobusem)
- Palacaguina (3 godz. samochodem).

Najbardziej wymagające były podróże autobusem z Kostaryki do Nikaragui oraz przejście graniczne między tymi krajami, które przypominało mi trochę lata osiemdziesiąte ubiegłego wieku i granicę polsko-niemiecką (długie oczekiwanie i rewizje bagażu). Z tym, że na naszej granicy po wyjściu z samochodu czy autobusu nie uderza w nas tropikalny upał, którego wilgotne powietrze sprawia, że skwar wydaje się jeszcze bardziej nieznośny.

Mówi się, że Nikaragua to kraj wulkanów

i jezior - tak rzeczywiście jest. Pierwsze widoki oraz krajobrazy są nadzwyczajne i zapierają dech w piersiach. Nikaragua jest największym pod względem powierzchni krajem Ameryki Środkowej, graniczącym z Hondurasem i Kostaryką. W krajobrazie państwa można wyróżnić trzy krainy geograficzne. Wschodnią część kraju zajmuje bagnista nizinna nadbrzeżna nad Morzem Karaibskim, zwana Wybrzeżem Moskitów. Wnętrze kraju zajmują Kordyliery, z najwyższym pasmem Cordillera Isabelia. Na południowej granicy jest położony rów tektoniczny z jeziorami: Nikaragua i Managua. Dalej na zachód, równoległe do wybrzeża Pacyfiku, mamy strefę około 40 drzemających bądź czynnych wulkanów. Obszar ten należy do sejsmicznie aktywnych, na którym często występują silne trzęsienia ziemi. Podczas mojego pobytu odczuliśmy lekki wstrząs, trwający zaledwie 5-10 sekund. Dla miejscowych to rzecz normalna, dla mnie zjawisko, którego do tej pory nie odczułem. Nie było czasu, by się bać, nawiasem mówiąc, na początku nie zdawałem sobie sprawy z tego, co się dzieje. Dopiero po chwili, gdy już było po wszystkim, przychodzi refleksja, że człowiek w obliczu sił natury jest bezradny.

Przyjechałem do Nikaragui jako wolontariusz, by pracować z młodzieżą na niwie sportowej i społecznej. Wolontariat jest dobrowolną, świadomą i bezpłatną pracą na rzecz innych, wykraczającą poza związki rodzinno-koleżeńsko-przyjacielskie. Mieszkając, żyłem i pracowałem na tzw. Misjach, w miejscowości Palacaguina. Na kilka tygodni przyciągnęli mnie do siebie Księża Werbi-

ści. Moim zadaniem było przede wszystkim trenowanie drużyny piłkarzy nożnych. W Nikaragui, inaczej niż w Ameryce Południowej, sportem numerem jeden jest baseball, następnie piłka siatkowa i dopiero na trzecim miejscu piłka nożna. Treningi mieliśmy codziennie. Chciałem „moim piłkarzom” zademonstrować jak najwięcej ćwiczeń i pokazać, jak powinno wyglądać systematyczne szkolenie, by po moim wyjeździe mogli kontynuować treningi sami. Oprócz potrzebnej wiedzy przekazałem drużynie - i w tym miejscu chciałem podziękować moim sponsorom z Polski - piłki oraz sprzęt potrzebny do ćwiczeń i uprawiania tego sportu.

Dużym przedsięwzięciem było także przygotowanie Tygodnia Młodzieży podczas zimowych wakacji, które mieli uczniowie szkół podstawowych i średnich. Każdego dnia na nich czekały różne atrakcje. Jedną z nich była pantomima, przygotowana przeze mnie i tutejszą grupę teatralną. Przedstawienie wzbudziło ogromne zainteresowanie, sala wypełniła się po brzegi widzami, którzy oklaskami nagradzali występy młodych aktorów.

Cieszę się bardzo, że miałem szansę pracy w Nikaragui. Poznałem nowy kraj, ciekawych ludzi, ich kulturę i zwyczaje. Wolontariat w państwach Trzeciego Świata jest niewątpliwie wyzwaniem, jednak daje wiele satysfakcji, jeśli nasze działania przynoszą coś dobrego i pożytecznego. Dziękuję tym wszystkim, którzy w różny sposób wspomogli mój wyjazd.

Dr Fryderyk Musielak

wykładowca w Studium Wychowania Fizycznego i Sportu UAM



Pantomima, przygotowana przeze mnie i tutejszą grupę teatralną

Dla przyrodniczych zbiorów

O Leninie, kałasznikowach i pożytkach z maleńkich roztoczy

Zbliżająca się rocznica powstania naszego Uniwersytetu skłoniła nas do podjęcia wyzwania, które z jednej strony stanowiłoby tej rocznicy uczczenie, a z drugiej mogło się choć w maleńkim stopniu przyczynić do naszej Almae Matris rozwoju. Upamiętnieniem rocznicy miało być zdobycie Piku Awicenny (7134 m n.p.m.), który wszakże do dziś nazywany jest chyba przez wszystkich Pikiem Lenina. „Lenin” miał być naszym pierwszym siedmiotysięcznikiem - wybór tego właśnie szczytu był motywowany jego obiektywną łatwością, pozwalającą żywić nieśmiałą nadzieję na powrót do domu z kompletem palców. Z drugiej strony, nie jest to szczyt zupełnie banalny, o czym szybko i boleśnie przekonywał się każdy, któremu się wydawało, że to taki Elbrus albo Mount Blanc. Nie można przy tym nie wspomnieć, że umiarkowanie miła uszom, tradycyjna nazwa góry również zachęcała do wbiecia czekana w sam jej wierzchołek. Niestety, mimo dwóch tygodni akcji na szczycie, cokolwiek rozpaczliwy atak zakończył się dla jednego z nas małymi odmrożeniami (ale palce zostały!), a dla drugiego zjazdem z lawiną (ale taką niegroźną!). Jakkolwiek fatalna pogoda, niespotykana od lat ilość śniegu oraz to, że próbowaliśmy atakować pierwsi w sezonie drogą bez poręczowania z obozu („trójki”), w którym nie było wówczas jeszcze nikogo, stanowi jakieś usprawiedliwienie. Lenin tym razem wygrał. Zostawiając szczyt ze słowami: - Nu, zając, pagadil! - wyruszyliśmy z przyjaciółmi na pogranicze tadżycko-afgańskie.

Tam działały się od czasu do czasu rzeczy dziwne. Dość wspomnieć tadżyckich żołnierzy, którzy biorąc nas za przemytników, wychodzących na brzeg po przepłynięciu granicznego Piandżu, złożyli zgłoszenia niespodziewaną wizytę, trzymając nas na muszce, a palce na spustach kałasznikowów. Rozpaczliwe zapewnienia, że: - My tołka turisty, niczewo plochowo nie sdietałil! - poskutkowały znakomicie. Tak, że do późna w nocy piliśmy przy ognisku herbatę, słuchając opowieści o chwalebnych żołnierskich wyczynach. Rzecz jasna, nie mogliśmy nie pobawić się ich bronią, z której o mały włos nas nie zastrzelili.

Wybór dość osobliwego miejsca na spędzenie wakacji miał jednak swoje głębsze uzasadnienie niż pragnienie przeżycia przygód. Otóż, naszym celem było pozбиieranie próbek ziemi, próchna i jedynej na górskich płaskowyżach dostępnej w zadowalającej ilości materii organicznej, czyli wszystkiego tego, co zostawiają po sobie jaki, wielbłądy i kozy. Od czasu do czasu łapaliśmy też owady, co, niestety, nie szło zbyt sprawnie wobec braku siatki entomo-

logicznej. Materiał ten zbieraliśmy do Zbiorów Przyrodniczych w nadziei, że w najgorszym razie Zbiory te zostaną wzbogacone, a w najlepszym i dość prawdopodobnym, że wzbogacenie to będzie polegać na odkryciu nowych, nieznanym nauce gatunków. Odkrycie takowych nie tylko buduje prestiż uczelni, ale i daje szansę na filadelfijskie publikacje. Podczas kolejnych kilku tygodni zebraliśmy więc prawie 40 kilogramów materiału biologicznego, także z innych rejonów Tadżykistanu oraz z Uzbekistanu. Roztocza żyją krótko, więc zabranie tego wszystkiego ze sobą nie było możliwe. Pracownicy firm przewozowych domagali się natomiast „bumagi” z urzędu do spraw geologii, a urząd skądinąd trafnie twierdził, że to, co po sobie zostawiają jaki, wielbłądy i kozy, nie ma z geologią nic wspólnego. Trzeba więc było radzić sobie inaczej i do Uniwersytetu zamiast ziemi powysyłać „książki”. Przekonywanie pra-

cowników tych firm, by owych „książek” zbyt uważnie nie czytali, nie było proste, ale nie ma takich przeszkód, których dla nauki nie można pokonać! Dodajmy, że według naszej prawniczej wiedzy wysłanie takich materiałów do Polski było jak najbardziej legalne, a nie chciano ich przesłać z bardzo trudnych do ustalenia powodów.

Mamy nadzieję, że ta krótka notka będzie impulsem dla podróżujących w dziwne miejsca pracowników, doktorantów, a zwłaszcza studentów, by naprawdę z małym wysiłkiem łączyli przyjemne z pożytecznym i po zacerpieniu niezbędnych wskazówek: co i jak zbierać wzbogacali Zbiory Przyrodnicze naszego Uniwersytetu.

Łukasz Jabłoński, absolwent WPIA UAM, student wschodoznawstwa WH UAM

Krzysztof Mularski, doktorant w KPC UIH WPIA UAM



FOT. KRZYSZTOF MULARSKI

Najstarsze kazania polskie

W ostatnią niedzielę września (27.09.) znakomity aktor teatralny i filmowy Kazimierz Kaczor odczytał licznie zgromadzonym uczestnikom 92. prezentacji z cyklu Verba Sacra najstarsze kazania polskie. Komentarz do średniowiecznych homilii wygłosił, kierownik Zakładu Nauk Pomocniczych i Edytorstwa Instytutu Filologii Polskiej UAM, prof. Wiesław Wydra (znany już publiczności Verba Sacra jako autor komentarza do prezentacji „Bogurodzica albo Pacierz Staropolski”).

Teksty kazań dopełniały antyfony, śpiewane po łacinie przez Scholę Gregoriańską „Canticum Cordium” pod dyрекcją ks. Mariusza Białkowskiego. Jak zauważył proboszcz katedry poznańskiej, ks. Ireneusz Szwarz, po raz pierwszy od czasu remontu w 1956 roku chór gregoriański wystąpił w miejscu dla niego specjalnie przeznaczonym, czyli na balkonie w prezbiterium, co ułatwiało wczucie się w atmosferę średniowiecznych mszy świętych, z których pochodziły kazania.

W wrześniowe spotkanie z cyklu Verba Sacra - Modlitwy Katedr Polskich wpisane było w program IV Weekend z Historią na Trakcie Królewsko-Cesar skim, o czym wspominał reżyser Verba Sacra Przemysław Basiński. Impreza jest organizowana od kilku lat w ostatni weekend września, „jej celem jest pogłębienie świadomości historycznej mieszkańców, upowszechnienie historii Poznania, a także ukazanie miejsc ważnych dla historii nie tylko miasta, ale całego narodu”. Tegoroczny Weekend, z hasłem przewodnim „Poznaj Raczyńskich”, służył upamiętnieniu wielorakich zasług tej rodziny dla miasta i Wielkopolski, by wspomnieć założoną 180 lat temu przez Edwarda hrabiego Raczyńskiego Bibliotekę Raczyńskich czy ufundowaną przez niego Kaplicę Królów Polskich, zwaną Złotą Kaplicą w katedrze poznańskiej, którą można było zwiedzać przez cały Weekend z Historią.

Chociaż intensywny rozwój kaznodziejstwa w Polsce, podobnie jak w Europie, rozpoczął się w XIII wieku i powstało wówczas bardzo wiele zbiorów homilii, z kazań spisanych w języku polskim do końca XV wieku ocalały tylko: „Kazania świętokrzyskie”, „Kazania gnieźnieńskie”, „Kazanie na dzień Wszech Świętych” i tzw. „Kazania augustiańskie”. Podczas prezentacji Kazimierz Kaczor przeczytał „Kazanie na dzień św. Katarzyny” ze wstępem ze zbioru „Kazań świętokrzyskich”, „Kazanie na dzień św. Bartłomieja” ze zbioru „Kazań gnieźnieńskich”, powstałe około połowy XV wieku „Kazanie na dzień Wszech Świętych” oraz pochodzące z początku XV wieku „Wypominki, czyli modlitwy odmawiane przez kapłana z wiernymi w czasie nabożeństwa w różnych intencjach” - o pokój, za króla, biskupa, papieża, zmarłych itp.

„Kazania świętokrzyskie” - na co między innymi zwrócił uwagę prof. W. Wydra - „są najdawniejszym zabytkiem piśmiennictwa polskiego i niezwykłym arcydziełem literackim”. Tekst czytany w katedrze przez Kazimiera Kaczora spisany został około 1510 roku i należy do zbioru rękopisów

Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu. Oryginał powstał w końcu XIII lub na początku XIV wieku. Nazwa zbioru sześciu kazań o świętych - „Kazania świętokrzyskie” - pochodzi od miejsca znalezienia, a nie powstania kodeksu. Jak poważne zadanie miał aktor i jak trudne są to utwory do słuchania zilustruje choćby jedno zdanie: „I znowi Syn Boży słowa wielmi znamienita, jimiż każdą duszę zbożną pobudza, ponęca i powabia. Pobudza, rzeka: Wstań!, ponęca, rzeka ta: Pośpiesz się!, powabia, rzeka: I pojdź!”.

„Kazania gnieźnieńskie” to powstały na terenie diecezji krakowskiej kodeks, zawierający 10 kazań w języku polskim, 95 w języku łacińskim oraz kilka wyjątków ze „Złotej legendy” Jakuba de Voragine. Jak zauważył w swoim komentarzu prof. W. Wydra, autorem kazań polskich, przeznaczonych dla prostych słuchaczy, jest prawdopodobnie Wielkopolek Łukasz z Wielkiego Koźmina (dziś Koźmina Wielkopolskiego) - bakałarz Uniwersytetu Praskiego oraz profesor i rektor Akademii Krakowskiej. Na wielkopolskie pochodzenie tekstu wskazują jego właściwości językowe. Jako ilustrację języka sprzed 500 lat przytoczę choćby jedno zdanie: „Trzeciej przeto święty Bartłomiej jest był skorę z swego ciała zdrzucił, iżbyć się on bożym rycerzem ukazał był, iżci rycerze ten to obyczaj mają, gdyżci je paszą, tedyć więc oni swe stare odzienie swym sługom dają”.

Dla uczestników prezentacji Verba Sacra była to rzadka okazja, by usłyszeć staropolskie teksty, czytane przez znakomitego artystę słowa, jednak trzeba przyznać, że nawet ta profesjonalna lektura Kazimierza Kaczora czy nawet śledzenie tekstu w programie wielokrotnie nie wystarczały, by zrozumieć w pełni najstarsze kazania w języku polskim. W wielu momentach potrzebny byłby już słownik polsko-polski, choć trzeba dodać, że główne przesłanie homilii pozostaje zrozumiałe, co pokazuje, że nawet po pięciuset latach możemy korzystać z duchowej spuścizny naszych pradziadów.

Danuta Chodera-Lewandowicz

Aula koncertowa

• Podczas przerwy wakacyjnej - jak co roku - aula raczej odpoczywała od muzyki. W sierpniu jednak dwukrotnie wypełniła się melomanami. 16. VIII rozpoczął się tutaj II Międzynarodowy Festiwal Polska Akademia Gitary, przedsięwzięcie z coraz większym rozmachem obejmujące swym zasięgiem Wielkopolskę i Ziemię Lubuską. Na otwarciu wystąpili: specjalnie na tę okazję sformowana Orkiestra Festiwalowa pod batutą Pawła Kotli, polskiego dyrygenta, bardziej znanego za granicą niż w kraju oraz Łukasz Kuropaczewski, już światowej sławy gwiazda gitary, tym razem także w roli dyrektora artystycznego festiwalu. W programie wieczoru były: Serenada „Eine kleine Nachtmusik” i Symfonia G-moll Mozarta oraz hit przebojów gitarowych - „Concierto de Aranjuez” Joaquina Rodriga.

• Kilka dni później (22. VIII) - kolejne wydarzenie: koncert „Los Angeles Guitar Quartet”, zespołu reklamowanego jako najlepszy kwartet gitarowy świata. Czterech Amerykanów: William Kenengiser, Scott Tennant, John Dearman i Andrew York od blisko 30 lat zadziwia swą wirtuozérią i muzykalnością, gdzie tylko artyści się pojawiają. Namówieni przez Ł. Kuropaczewskiego do odwiedzenia jego rodzinnych stron zrobili także furorę - własnymi aranżacjami znanych utworów różnych epok i współczesnymi kompozycjami, powstałymi wyłącznie dla gitarzystów.

• 1 września w 70. rocznicę wybuchu II wojny światowej, wojewoda wielkopolski zaprosił poznaniaków na uroczysty koncert.

• We wrześniu również aula służyła filharmonikom jako studio nagrań. Efektem tej pracy będą dwa krążki CD: z kompozycją orkiestrowo-chóralną Jacka Sykalskiego i pod jego batutą, powstała na 90. rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego oraz z kilkoma utworami - w tym z IV Koncertem fortepianowym Franza Xavera Scharwenki - kompozytora, pianisty i pedagoga, urodzonego w 1850 roku w Szamotułach (ojciec Niemiec, matka Polka), zmarłego w 1924 roku w Berlinie, którego twórczość - jak wiemy - Filharmonia Poznańska konsekwentnie przywraca naszej pamięci.

• W przededniu inauguracji roku akademickiego (30. IX) odbył się już 18. recital w Auli Uniwersyteckiej w cyklu muzycznych spotkań, urządzanych na zaproszenie rektora UAM. Tym razem audytorium stanowiła w dużej części młodzież właśnie rozpoczynająca studia, a estradę zwyczajowo wypełnili członkowie „Pro Sinfoniki” i uczniowie z Nowego Tomyśla. Inicjator cyklu Jerzy Laskowski przedstawił kolejnego gościa: 35-letniego Rafała Łuszczewskiego, pianistę urodzonego w Opolu, wykształconego w Katowicach u Kazimierza Jasińskiego i w Weimarze u Lazara Bermana, w 1995 roku - zwycięzcę Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego Dinu Lipatti w Bukareszcie. Nieprawdopodobnie długi jest spis krajów i sal na obu półkulach, w których już grał artysta - dzieła od Bacha po współczesnych twórców; poznaniak Krzesimir Dębski dedykował mu Koncert fortepianowy. Nam R. Łuszczewski zaproponował: dwa Polonezy (A-dur i As-dur) oraz Scherzo h-moll Chopina, Sonatę „Księżycową” Beethovena, a po przerwie - cztery tanga Piazzolli i „Błękitną rapsodię” Gershwin. I, niestety, dopiero tą pierwotną wersją (bez orkiestry) słynnego przeboju porwał słuchaczy

swą pianistyką, zyskując owację - części melomanów - oczywiście, na stojąco!

• Filharmonia tymczasem rozpoczęła swój 63. sezon (2. X) zapowiedziami wielu wydarzeń i przywitała komplet melomanów licznymi niespodziankami w wystroju auli (m.in. monitorami telewizyjnymi w foyer), lecz nade wszystko występem fenomenalnego flecisty Emmanuela Pahuda. Szwajcar, urodzony w 1970 roku, wykształcony w Rzymie, Brukseli i Paryżu, wygrał w swej rodzinnej Genewie międzynarodowy konkurs, zdobywając na nim 8 z 12 (!) nagród specjalnych. Poznawszy prawie wszystkie najważniejsze estrady na świecie, został jednym z najmłodszych solistów Filharmoników Berlińskich. Z poznańskimi pod dyktando Marka Pijarowskiego wykonał wersję na flet (dzieło Jeana-Pierre'a Rampala) Koncertu skrzypcowego Arama Chaczaturiana. Mimo pewnego zubożenia dźwiękowego (zwłaszcza zdaniem skrzypków) oryginału, muzykalność i wirtuozeria solisty po prostu zapierały dech w piersiach słuchaczy. Znakomity był także bis artysty: „Sirinx” Debussy'ego. Natomiast w drugiej części wieczoru zabrakło nam satysfakcji po usłyszeniu słynnych „Obrazków z wystawy” Musorgskiego (w orkiestrowym opracowaniu Ravela). W rozkoszowaniu się tą wyjątkową muzyką nie pomogły też: wcześniejsze słowo komentarza Marleny Gnatowicz ani prezentacja na wielkim ekranie, zakrywającym organy, akwarel i rysunków Wiktora Hartmanna, którymi kompozytor „Obrazków...” się inspirował. Szkoda.

• Niedziela (4. IX) była poświęcona prof. Stefanowi Stuligroszowi i „Poznańskim Słowikom”, którym od 70 lat przewodzi i rozwinięli ich działalność do chóru o światowej renomie. W 2,5-godzinnym maratonie pt. „Druh i jego przyjaciele”, urządzonym przez Filharmonię, wystąpili - obok obecnych „Słowików” - weterani zespołu, skupieni w „Kompanii Druha Stuligrosza”, Schola Cantorum Misericordis Christi z Białej Podlaskiej, założona i kierowana przez Piotra Karwowskiego, doktoranta prof. Stuligrosza, współpracująca ze Scholą - Lwowska Orkiestra Kameralna oraz soliści - wychowankowie bohatera wieczoru: śpiewacy Anna Mikołajczyk-Niewiedział, Grażyna Flicińska-Panfil, Jakub Borowczyk, Sebastian Szumski i Jarosław Bręk, organista Robert Hauptmann, pianiści Andrzej Tatarski oraz Anna i Piotr Niewiedziałowie. Wielkim śpiewaniem i graniem, m.in. znanych kompozycji Gounoda, Francka, Beethovena, Mozarta i Händla, dyrygowali Stefan Stuligrosz, Tomasz Dzieciół i Andrzej Niedziałkowski. Zabrzmią też muzyka Chopina, Villa-Lobosa i Rachmaninowa oraz... Curtisa i Gershwin. Komentowali ten urodzinowy koktajl Ewa Siwicka i prof. Rufin Makarewicz. Wypełniona do granic możliwości aula co rusz wiwatowała, a gdy po Händlowskim „Alleluja” i hymnie chórzystów „Laudate Dominum” Gounoda wreszcie uciły owację, pierwsza odsłona słowiczego święta, zaplanowanego na cały sezon, jeszcze się nie skończyła.

W foyer - lampką wina i przekąską - ugoszczeni zostali wszyscy wykonawcy i słuchacze koncertu. Przed fotelem prof. Stuligrosza pokłonili się - słowem i okazałym kwieciami - niezliczeni oficjale, sznury byłych „Słowików”, przybyłych z kraju i ze świata oraz zwykli melomani, niektórzy od zarania mogący świadczyć o niezwykłym dziele pt. „Stuligrosz eum”. (rp)

Pierwsza taka noc na Morasku

Noc Naukowców - jedyna taka noc w Europie - stała się również udziałem naszej uczelni. 25 września do późnych godzin nocnych w całej Europie odbywały się imprezy popularnonaukowe, w czasie których naukowcy w barwny i interesujący sposób opowiadali o swoich codziennych zmaganiach w tej materii.



W Poznaniu koordynatorem imprezy była Politechnika Poznańska, natomiast partnerami: Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Uniwersytet Przyrodniczy, Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe oraz Instytut Chemii Bioorganicznej Polskiej Akademii Nauk.

Na naszym Uniwersytecie Noc Naukowców odbyła się po raz pierwszy, ze względów organizacyjnych władze uczelni postanowiły, że wszystkie imprezy z nią związane powinny się odbyć w jednym miejscu - wybór padł na Morasko. Na Wydziały Biologii i Fizyki, na których tego dnia odbywały się warsztaty, pokazy, konkursy z udziałem publiczności, laboratoria i wykłady, przybyło około sześć tysięcy osób. Tak różnych, jak różna jest nauka - mali naukowcy zainteresowani byli wystawą

roślin tropikalnych, gimnazjaliści i licealiści tym, jak zawierano małżeństwa przed tysiącem lat, panie próbowały swoich sił w produkcji kosmetyków - przy stoisku z glonami mogły zrobić dla siebie krem do ciała na bazie tych organizmów. Laboratoria, w czasie których można było dowiedzieć się, co czeka na nas w łóżku (wystawa ukazująca stawonogi, żyjące w bezpośrednim otoczeniu człowieka wraz z omówieniem ich wpływu na ludzkie zdrowie), interesowały wszystkich, bez względu na wiek, podobnie jak odkrycie nagrodzone Noblem - wykorzystanie białka, zielonej fluorescencji i jego kolorowych pochodnych. Świat nauki na Morasku odkrywali wszyscy, nierzadko całe rodziny: mali naukowcy pod opieką rodziców, gimnazjaliści i licealiści w zorganizowanych grupach, studenci, osoby starsze. Większość uczestników ten wieczór skrupulatnie zaplanowała, wypełniając grafik naukowymi atrakcjami do późnych godzin nocnych.

Wykłady, pokazy, warsztaty, laboratoria zaczęły najpierw ciekawą nazwą, np. „Czy można przeżyć własną śmierć?”, „Co mówią kości?”, „Najpiękniejsze eksperymenty fizyczne”, potem ciekawą formą realizacji, w której znalazło się miejsce przede wszystkim dla aktywności zwiedzających. - Wydaje mi się, że sprawdziła się formuła, ponieważ po-

stanowiliśmy odejść od standardowej formy pokazu czy wykładu - były również ekspozycje i wystawy, ale postanowiliśmy stworzyć taką formułę, która zmusi ludzi do aktywności, jakie zakłada większy udział w tym, co jest prezentowane. Stąd wzięły się te wszystkie pracownie mikroskopowe, znakomicie sprawdziły się grupy eksperymentalne, które działały do godziny 23. - mówi współorganizator imprezy, prodziekan Wydziału Biologii, prof. dr hab. Przemysław Wojtaszek.

Głównymi organizatorami Nocy Naukowców na Uniwersytecie były Wydział Biologii oraz Fizyki, swoje udziały miały również Wydziały Prawa i Administracji, Chemii, Matematyki i Informatyki. Propozycji na ten wieczór było więcej, ale ostateczną decyzję, które projekty zostaną zrealizowane, podejmowała Komisja Europejska, która dofinansowała projekt w ramach konkursu w 7. Programie Ramowym UE. Na Morasku była to pierwsza taka noc i na pewno nie ostatnia, cel został osiągnięty: badacze pokazali, że nauka może być ciekawa i przyjemna, a wielkopolska społeczność nie zawiodła i licznie przybyła. Morasko sprawdziło się, a organizatorzy mają już nowe pomysły na popularyzację nauki podczas takiej imprezy w przyszłym roku.

Grażyna Barabas





NASZA SONDA

Studenci I roku: Jak przeżywam inaugurację...

<< Ola ze Szczecina psychologia, WNS

Bardzo podobała mi się inauguracja roku akademickiego, było uroczyste, a zarazem bardzo młodzieżowo. Co prawda, przyszedłam na tę uroczystość sama, gdyż jeszcze nie udało mi się poznać nikogo, kto będzie studiował wraz ze mną, ale jestem przekonana, że po pierwszych zajęciach na wydziale to się zmieni. Bardzo podoba mi się Poznań i cieszę się, że to tutaj będę się kształcić. Mam nadzieję również rozwijać swoją pasję, którą jest fotografia.



Kuba z Bytowa dziennikarstwo, WNPiDz >>

Cieszę się, że uczestniczyłem w tej uroczystości i nie wyobrażałem sobie możliwości, aby na nią nie przyjść. Po wystąpieniu rektora jestem trochę przerażony nowymi obowiązkami, które przede mną, ale wierzę, że poddam, bo nie mam innego wyjścia. Przy okazji składania dokumentów miałem okazję zwiedzić mój wydział na Morasku i muszę przyznać, że robi wrażenie, sądzę, że będzie się tam bardzo przyjemnie studiowało.



<< Bartosz z Odolanowa germanistyka, WN

Za kilkadziesiąt minut rozpocznę nowy rozdział w swoim życiu, wielu mi mówiło, że studia to najpiękniejszy etap i mam nadzieję, że i w moim przypadku tak będzie. Co prawda miałem drobne problemy ze znalezieniem lokum, ale na szczęście wszystko udało mi się załatwić po mojej myśli, więc jestem pozytywnie nastawiony do czekających mnie obowiązków na uczelni. Chociaż zdaję sobie sprawę z tego, że pierwsza sesja może być trudna.



Daria z Suchego Lasu wschodoznawstwo, WH >>

To już moja druga inauguracja roku akademickiego, gdyż kilka lat temu rozpoczęłam studiowanie na Wydziale Prawa i Administracji, a teraz, aby w przyszłości zwiększyć swoje szanse na rynku pracy, postanowiłam spróbować swoich sił na wschodoznawstwie. Co prawda, nie wiem, czego się spodziewać po tym kierunku, ale powinno być dobrze.



<< Dominika z Koła historia, WH

Świetne rozpoczęcie roku, pozytywnie się zdziwiłam, gdyż myślałam, że usłyszę jakieś nudne przemówienia, a było bardzo interesująco, do tego ciekawa oprawa muzyczna. Cieszę się, że mój wydział mieści się w samym centrum miasta, ponieważ nie będę musiała poświęcać zbyt wiele czasu na dojazdy. Obawy, co zrozumiałe są, ale systematyczność to, jak mówią moi znajomi, podstawa do osiągnięcia sukcesu.

Notował Marcin Krupka

